

Kruszwica średniowieczna

- kontekst historyczny.

Struktury państwa, kościoła, wspólnoty lokalne i gospodarcze

Marcin Danielewski

Wspólnoty lokalne

Wstęp

Problem Kruszwy w kontekście kształtujących się i następnie funkcjonujących aż do ich rozpadu wspólnot lokalnych, wydaje się szczególnie ważny z punktu widzenia badanego kompleksu osadniczego. Wypada w tym miejscu zauważyć, że fakt budowy na Półwyspie Rzępowskim w ostatniej ćwierci X wieku potężnego, zajmującego powierzchnię 2 ha grodu (DZIEDUSZYCKI, KUPCZYK 1993, s. 87; DZIEDUSZYCKI 2008, s. 403, DZIEDUSZYCKI 2012, s. 168), nie był ani początkiem formowania się miejscowych wspólnot lokalnych, ani również ich końcem. Genezy bowiem miejscowych struktur społecznych należy doszukiwać się znacznie wcześniej, nim w ogóle zbudowano gród, jeszcze w okresie przedpiastowskim i były to wspólnoty lokalne o długim trwaniu. Można się wręcz pokusić o stwierdzenie, że miejscowe, kruszwickie wspólnoty lokalne trwają do teraz, aczkolwiek już w zmienionej formie i strukturze. Skupiając jednak uwagę na wczesnośredniowiecznych, społecznych strukturach lokalnych, należy wyjść od ich genezy. W związku z tym trzeba rozpatrzyć następujące pojęcia i zagadnienia:

- rodzina, ród, wspólnota lokalna, plemię;
- najstarsze, wczesnośredniowieczne osadnictwo z rejonu Kruszwy poprzedzające istnienie grodu;
- miejsce kruszwickich wspólnot lokalnych w strukturze terytorialnej obszaru nadgoplańskiego i Kujaw.

Rodzina, ród, wspólnota lokalna, plemię

Pojęciom tym w dotychczasowej literaturze przedmiotu zarówno historycznej jak i archeologicznej poświęcano bardzo wiele miejsca, dlatego uwagę należy skupić jedynie na najważniejszych aspektach związanych z interesującymi nas terminami. Najniższą i zarazem podstawową jednostką społeczną we wczesnym średniowieczu była rodzina (PODWIŃSKA 1976, s. 445-446; LALIK 1985, s. 117, 118-119; STRZELCZYK 1987, s. 37; TYSZKIEWICZ 2015, s. 55-57). Aczkolwiek i w tym przypadku należy najpewniej rozróżnić tzw. małą rodzinę od dużej rodziny. Na tę pierwszą, jak podkreślał Karol Modzelewski, składało się małżeństwo wraz z nieletnimi dziećmi, a podstawą jej utrzymania była ziemia o powierzchni około 30 ha (2/3 całości gruntów to odłóg a reszta teren uprawny) i para wołów służąca do jej uprawy. Oczywiście, tak rodzina była w pełni samowystarczalna, a podstawę jej utrzymania stanowiło rolnictwo, a w mniejszym stopniu także

hodowla, rybołówstwo, łowiectwo i zbieractwo (MODZELEWSKI, 1987, s. 26-27; por. także ŁOWMIANŃSKI 1970c, s. 516-517). Dużą rodziną należałoby zaś nazwać grupę ludzi najbliższego pokrewieństwa, na którą składałoby się pokolenie ojca i jego braci z pokoleniem ich synów wraz z żonami, siostrami oraz córkami (TYSZKIEWICZ 2015, s. 56). Byłaby to więc zdecydowanie szersza grupa krewniacza, niż wyżej przywołana mała rodzina. Ta ostatnia mogła zapewne liczyć między 5 a 8 osób, co świetnie pokazuje przykład cmentarzyska w Dziekanowicach (stanowisko nr 22), gdzie właśnie można mówić o tej wielkości rodzin (WRZESIŃSKA 1998, s. 29-40, zwłaszcza s. 36; por. uwagi na temat demografii rodzin: TYSZKIEWICZ 1983, s. 160-187). Dane dotyczące liczebności rodzin zasadniczo korespondują z obserwacjami odnoszącymi się do ówczesnych wsi, gdzie miało zwykle żyć 5-6 rodzin, a więc niewiele ponad 30-40 osób (MODZELEWSKI 1987, s. 29).

Zdecydowanie większe dyskusje historiograficzne wywoływał termin ród. Dyskusyjnym pozostaje czy w ogóle teoria rodowa oraz system rodowy prezentowane w starszej literaturze przedmiotu (ADAMUS 1958, *passim*; ŁOWMIANŃSKI 1970, s. 516-522), mają przełożenie na wczesnośredniowieczne społeczeństwo Polski przedpiastowskiej. W nowszej literaturze przedmiotu problem terminu ród i w ogóle jego zastosowania do wczesnośredniowiecznych wspólnot jest poddawany krytyce (TYSZKIEWICZ 2015, s. 56). Można wręcz zakładać, że mała rodzina odkrywała zdecydowanie większą rolę w społeczeństwie i identyfikacji danej grupy ludzi, niż wielopokoleniowy ród. Wydaje się, iż w ogóle użycie terminu ród w odniesieniu do wczesnośredniowiecznych wspólnot słowiańskich, gdzie zasadniczą rolę w utrwalaniu więzi społecznych miałyby odgrywać wspólny przodek, powinno być ponownie przedyskutowane. Na ten moment chyba najlepiej problem rodu podsumowuje Jan Tyszkiewicz, które postrzega ród jako spokrewnioną grupę ludzi powiązanych różnicowanym historycznie prawem zwyczajowym (TYSZKIEWICZ 2015, s. 56).

Wreszcie w kontekście rozważań nad wczesnośredniowieczną Kruszwicą najważniejsze wydaje się postrzeganie i rozumienie wspólnot sąsiedzkich, nazywanych też opolami, które skupiały zwykle kilkadziesiąt rodzin, a wyrastały ze wspólnoty uprawnień do posiadania nie podzielonych użytków, np. dróg, lasów czy bagien. Z terenów tych mogły korzystać



Ryc. 1. Współczesna Kruszwica z najważniejszymi średniowiecznymi punktami osadniczymi. Fot. Ł. Oliwkowski.
A – Wzgórze Zamkowe, B – kolegiata p.w. św. Piotra, C – teren miasta lokacyjnego, D – rejon przeprawy wczesnośredniowiecznej

Fig. 1. Contemporary Kruszwica with the key medieval settlement sites marked. Photo: Ł. Oliwkowski.
A – Castle Hill, B – Collegiate Church of St. Peter, C – area of the chartered town, D – Early medieval crossing area

różne rodziny, a skoro tak to należało uregulować sposób ich użytkowania, a także przyjąć metodę rozstrzygnięcia sporów. Te rzeczy właśnie ze zborowości rodzin stworzyły jednostkę organizacyjną, którą był związek sąsiedzki, a więc opole (MODZELEWSKI 1987, s. 32; MATUSZEWSKI 1991, s. 185). Wreszcie nie bez znaczenia w genezie organizacji sąsiedzkiej pozostawała potrzeba zapewnienia porządku i samoobrony (BUCZEK 2006d, s. 132). Według części uczonych opola nie wytworzyły aparatu administracyjnego niezbędnego do egzekwowania posłuchu, wobec czego we wspólnotach tych panowało silne poszanowanie tradycji oraz starych zwyczajów, a solidarną postawą członkowie mogli wpływać na osoby łamiące interesy wspólnoty (MODZELEWSKI 1987, s. 35). Inni zaś naukowcy uważają, że opola w okresie u schyłku wspólnot pierwotnych, a więc przed powstaniem władztwa Piastów, posiadały być może nawet własną władzę w postaci rady starców czy ogólnego zgromadzenia dorosłych członków wspólnoty sąsiedzkiej (BUCZEK 2006d, s. 128). Warto też dodać, że niektórzy badacze, w ogóle podważali przedpaństwową genezę opola oraz jej funkcje (MATUSZEWSKI 1989, s. 1-12; MATUSZEWSKI 1991, s. 44-45, 106, 143, 162-163, 168, 183-184, 193, 217, 223-224, 225-229; GAWLAS 2000, s. 69), aczkolwiek pogląd ten jest w świetle spostrzeżeń i krytyki K. Modzelewskiego nie do utrzymania (MODZELEWSKI 2001, s. 161-185).

Osobną sprawą pozostaje to czy wspólnoty te budowały w celu ochrony własne grody. Problemu tego nie można wyjaśnić na podstawie źródeł pisanych, a literaturze historycznej wskazywano, że wspólnoty lokalne mogły wokół czoła opolnego sypać wały czy budować palisady, ale miały one mieć raczej prymitywny charakter (MODZELEWSKI 1987, s. 35). Jednak w świetle obserwacji archeologicznych wydaje się jednak, że opola budowały własne grody, były to najpewniej niewielkie obiekty, które spotykane są także na obszarze wczesnośredniowiecznej Wielkopolski czy Kujaw, a które swoją metryką sięgają IX w. i pierwszych dziesięcioleci X stulecia. Wydaje się to jeszcze bardziej prawdopodobne, jeśli uznamy, że jednak wspólnoty sąsiedzkie posiadały własną władzę o czym już wyżej wspominałem. Wówczas czoło opolne w postaci grodu mogłoby stanowić nie tylko miejsce schronienia dla członków wspólnoty, ale także punkt, gdzie spotykano się, aby podejmować wspólnie ważne decyzje czy sprawować kult. Podobne obserwacje względem budowy grodów przez miejscowe wspólnoty lokalne można odnieść do Prusów (LALIK 2006, s. 25-26). Zapewne jednak nie każda wspólnota sąsiedzka musiała posiadać gród, a obecność takiego obiektu była uzależniona od stopnia rozwoju i wielkości danego opola (KOWALCZYK 2000, s. 525).

Z pewnością wspólnoty lokalne nie były jednorodne pod względem zajmowanych obszarów, niektóre z nich obejmowały kilka, a inne kilkanaście wsi, co skutkowało tym, że mogły one rozciągać się na obszar od kilkudziesięciu do 250 km², co też już zauważano w literaturze przedmiotu (MODZELEWSKI 1987, s. 33; BUCZEK 2006d, s. 124-128; LALIK 2006, s. 25). Niektórzy uczeni przypuszczają, że odległości dzielące czoła opolne (licząc w linii prostej) mogły sięgać od 5 do 25 km, a najczęściej między 12-17 km (KARA 2009, s. 22). Henryk Łowmiański poszedł nawet dalej i wyróżnił dwa typy organizacji sąsiedzkiej małą, która obejmował kilka osad i większą mającą charakter małego plemienia (ŁOWMIAŃSKI 1967, s. 372-407; ŁOWMIAŃSKI 1970a, s. 46-73; por. LALIK 2006, s. 25). Abstrahując od słuszności tego podziału, aczkolwiek można mieć pewność, że wielkość poszczególnych wspólnot lokalnych była zróżnicowana, warto zauważyć, iż opole, jako jednostka osadnicza funkcjonowała również w świeżo powstałym władztwie Piastów. W tym nowym systemie opartym już o władzę centralną na czele z władcą i elitami z nim związanymi, opole pełniło pomocniczą funkcję związaną z utrzymaniem porządku publicznego, a więc miało odpowiadać za ściganie, chwywanie i wydawanie administracji książęcej osób popełniających zabójstwa, dokonujących rozbojów czy kradzieży (MODZELEWSKI 1987, s. 33-34). W tym przypadku charakterystyczne pozostawały nazwy ciężarów prawa książęcego (*ius ducale*), które ciążyły na opolach: krzyk (*clamor*), ślad (*vestigium, vestigia fugitivorum indaganda*), głowa (*caput, homicidium*). Pierwszy obowiązek był więc związany z obowiązkiem przyścia z pomocą np. napadniętemu czy też podniesieniem larum w razie występku. Ślad natomiast zmuszał członków opola do ścigania i chwytania osób dopuszczających się czynów zabronionych. Wreszcie głowa była ciężarem karno-skarbowym, który nakładany był np. na opole w przypadku, kiedy nie pochwycono lub nie wskazano człowieka, który złamał prawo (MODZELEWSKI 1987, s. 176-178; BUCZEK 2006d, s. 104-111). Na opolach już od czasu formowania się władztwa Piastów spoczywało także świadczenie daniny opolnej wołu, krowy, typowe dla Wielkopolski (BUCZEK 2006d, s. 113-122, zwłaszcza 121-122). Opole pełniło także funkcje poświadczeniowe np. w kwestiach składania zeznań dotyczących własności ziemskich czy ich granic. Wynikało to zapewne z pierwotnej roli opola, które w okresie przedpiastowskim czuwało nad rozstrzygnięciem sporów sąsiedzkich (MODZELEWSKI 1987, s. 34).

Opola przetrwały na terenie Wielkopolski przynajmniej do końca doby piastowskiej, a na szczególnie interesujących nas Kujawach minimum do lat trzydziestych XIV w. Jeszcze w 1332 r. w dokumencie wystawionym przez Władysława Łokietka dla biskupstwa włocławskiego, znajdujemy zwolnienie od opola, które miało dotyczyć łączących włości tejże diecezji (*Codex diplomaticus Poloniae* [dalej CDP] 1852, nr 484). Natomiast, w Wielkopolsce jeszcze w 1363 r. dochodziło do zwolnień od daniny opolnej (*Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* [dalej KDP] 1879, nr 1504). Wynika więc z tego jasno, że w czasach panowania Kazimierza

Wielkiego danina opolna nadal funkcjonowała, a więc i same opola musiały też jeszcze odgrywać pewną rolę w strukturze państwa. Być może niektóre funkcje poświadczeniowe opola pełniły w Wielkopolsce jeszcze nawet w XV w. (BUCZEK 2006d, s. 137).

W kontekście naszych rozważań wspólnoty sąsiedzkie będą miały niebagatelne znaczenie, albowiem ośrodek kruszwicki musiał jeszcze przed zbudowaniem grodu funkcjonować w obrębie takich jednostek. Powstają więc pytania, jakie było miejsce Kruszwicy wśród tych wspólnot i zasadniczo, które opola na tym obszarze dominowały jeszcze przed uformowaniem się silnego ośrodka osadniczego z grodem kruszwickim na czele w końcu X w. Sądzymy, że zagadnienia te zdołamy wyjaśnić w toku dalszych rozważań.

Dużą dyskusję historiograficzną w literaturze przedmiotu w ostatnich latach wywołuje również termin plemię. W starszych opracowaniach pojęcie to stosowano bardzo powszechnie (ARNOLD 1958, passim; ŁOWMIAŃSKI 1963, passim; MODZELEWSKI 1987, s. 36-44; NATANSON-LESKI 1953, passim; ZAJĄCZKOWSKI 1959, passim; tenże 1962, passim), a również współcześnie bywa ono używane w stosunku do ziem polskich w okresie przedpiastowskim (WITCZAK 2000, s. 149-164; BUKO 2006, s. 95-103; POLESKI 2013, passim; PISKORSKI 2014, passim; SIKORSKI D.A. 2012, passim). Plemię w polskiej historiografii na gruncie historii oraz archeologii rozumiano najczęściej jako twór, który tworzyły wspólnoty rodowe uformowane w ugrupowania o niejednolitej strukturze społecznej, gospodarczej i politycznej (TYMIENIECKI 1956, s. 338; ŁOWMIAŃSKI 1964, s. 9-10; tenże 1970b, s. 131-137; tenże 1973, s. 406; ZAJĄCZKOWSKI 1962, s. 73-74). Plemiona te uczeni chcieli dzielić na małe i duże. Te pierwsze według naukowców zajmowały obszary do 10.000 km², a duże powyżej tej powierzchni. Aczkolwiek na terenie Polski średnie rozmiary plemienia dochodziły do 31.000-36.000 km² (ŁOWMIAŃSKI 1970a, s. 37-38; tenże 1970b, s. 132). Wreszcie na organizacji plemiennej miały spoczywać różne zadania, które przekraczały możliwości działania wspólnoty lokalnej, a więc przede wszystkim musiała ona sprostać zadaniom obronnym i porządkowym. W tym przypadku szczególną rolę odgrywał wiec, na którym spoczywał nie tylko wybór księcia czy podejmowanie decyzji w kwestiach polityki zewnętrznej, ale także sprawowanie władzy sądowniczej, a co za tym idzie orzekanie m.in. w sprawach o najcięższe przestępstwa, naruszające porządek publiczny oraz rozstrzygnięcie sporów między opolami (MODZELEWSKI 1987, s. 38-39; por. BOROŃ, 1999, passim).

Największym krytykiem stosowania terminu „plemię” jest na polu współczesnych nauk historycznych Przemysław Urbańczyk, który wielokrotnie podejmował tę problematykę (URBAŃCZYK 2015, s. 67-115 zwłaszcza 67-71; tenże 2012, s. 103-113; tenże 2016, s. 36-41). Warszawski archeolog szczególnie akcentuje fakt, że termin plemię pierwotnie stosowany do opisywania w literaturze naukowej z XIX i początku XX w. niektórych populacji afrykańskich, amerykańskich czy australijskich, jest pojęciem archaicznym. A to dlatego, iż współczesne badania antropologiczne nie potwierdza-



Ryc. 2. Grodzisko w Mietlicy – najważniejszy przedpaństwowy gród położony nad jeziorem Gopło. Fot. Ł. Oliwkowski

Fig. 2. Stronghold in Mietlica – the most important pre-state stronghold located on the shore of Lake Gopło.
Photo: Ł. Oliwkowski



Ryc. 3. Grodzisko w Borkowie – jeden z przedpaństwowych grodów z obszaru zachodnich Kujaw. Fot. Ł. Oliwkowski.

Fig. 3. Stronghold in Borków – one of the pre-state strongholds in the western Kujawy region. Photo: Ł. Oliwkowski

ją funkcjonowania rozpoznawalnych w sposób trwały przez odmienną kulturę dużych organizacji terytorialnych. Wskutek tego poza obszarami szczególnie odizolowanymi nie ma społeczności odznaczających się własną specyfiką kulturową, która wyróżniałaby je od innych grup poprzez odmienny język, kulturę materialną czy religię (URBAŃCZYK 2016, s. 38). Autor więc zwraca szczególną uwagę na koncepcję tzw. organizacji wodzowskich, gdzie nie podobieństwa kulturowe, a wola oraz charyzma danych osób decydowały o tworzeniu się mniejszych lub większych organizacji. W tych strukturach posiadanie władzy miało być warunkowane sukcesami i dobrobytem zwolenników lidera. Brak takich sukcesów w organizacjach wodzowskich mógł skutkować obaleniem przywódcy i obraniem kogoś innego, a nawet przejściem pod kuratelę obcego władcy, stojącego na czele osobnej wspólnoty, która miała jednak więcej do zaoferowania (URBAŃCZYK 2008, s. 98-101; tenże 2016, s. 40-41).

Jeśli porównamy powyższe poglądy P. Urbańczyka z panującym w polskiej historiografii (zwłaszcza tej starszej) rozumieniem terminu plemię, to widzimy spore różnice w postrzeganiu wspólnot lokalnych czy jednostek osadniczych funkcjonujących na obszarze, którym później zawładnęli Piastowie. Jednak należy też podkreślić, że nie tylko P. Urbańczyk zdaje sobie sprawę z archaiczności terminu plemię i niemożności przypisywania tego określenia społecznościom z czasów przedpiastowskich. Inny archeolog Andrzej Buko słusznie zauważa, iż pojawiające się w źródłach pisanych nazwy, które dawniej określano jako plemienne, należy widzieć jako większe wspólnoty osadnicze, zamieszkujące dane terytorium w określonym przedziale chronologicznym (BUKO 2011, s. 95-96). Zresztą w wielu nowszych opracowaniach określenie plemię jest stosowane jakby przez siłę tradycji, lata stosowania tego zwrotu utrwaliły jego funkcjonowanie w historiografii i często nie sposób z niego zrezygnować. Wypada również dodać, że w obecnych naukach historycznych określenie plemię używa się raczej jako

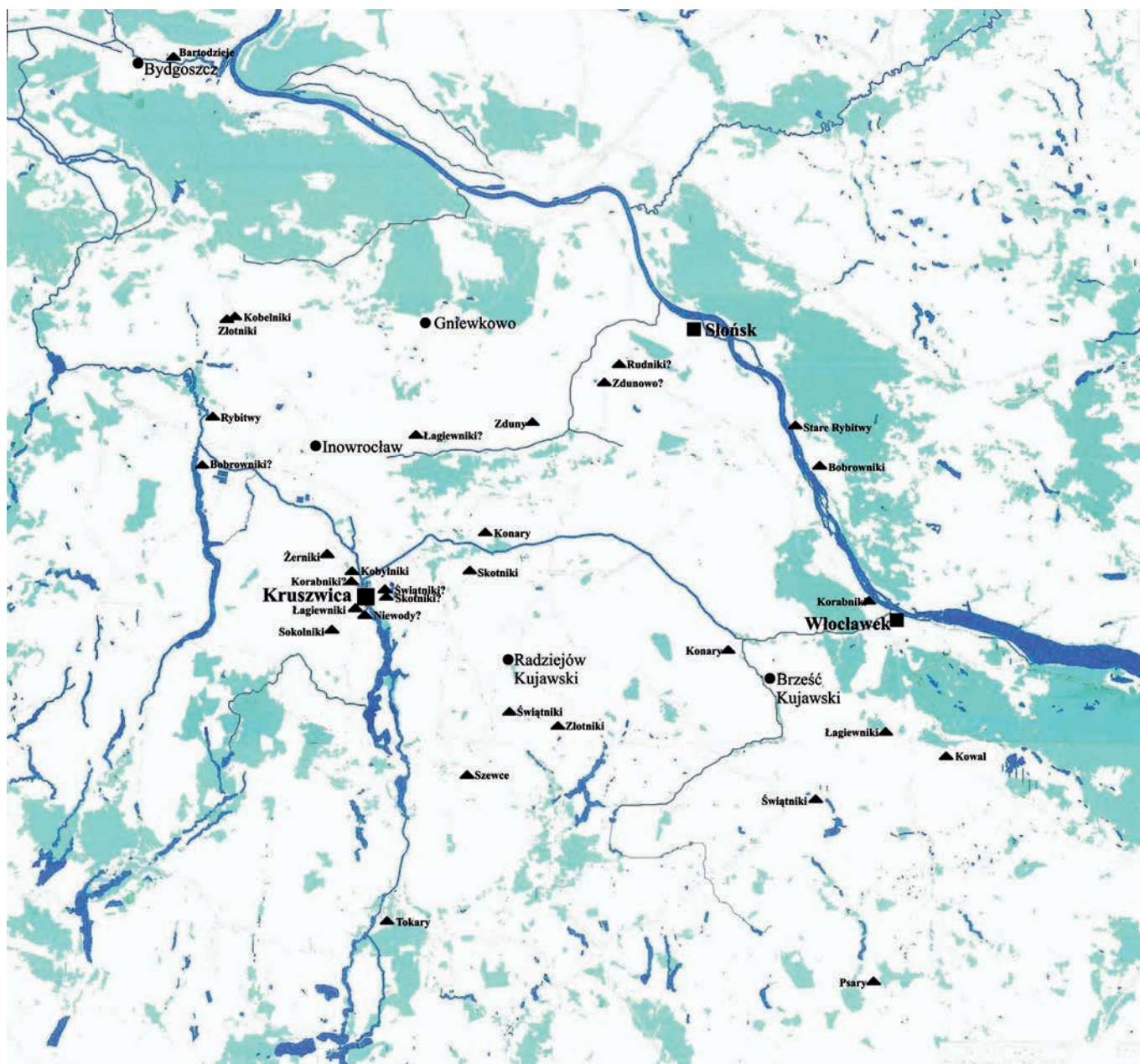
synonim wspólnoty osadniczej, kryjącej się niekiedy pod nazwą własną spotykaną w źródłach pisanych. W taki też sposób będę rozumiał wszelkie nazwy własne, które znalazły się w źródłach pisanych, a które można by próbować odnosić do rejonu Kruszwicy.

W świetle powyższych uwag należy w dalszej części opracowania zastanowić się czy w ogóle możliwe jest wyodrębnienie osobnych wspólnot sąsiedzkich dla rejonu nadgoplańskiego. Szczególną uwagę trzeba poświęcić miejscu Kruszwicy w tych strukturach i zastanowić się, z którą wspólnotą lokalną jeszcze przedgrodowy ośrodek kruszwicki był związany. Wreszcie bezwzględnie trzeba omówić problem dużej wspólnoty osadniczej, obejmującej znaczący obszar Kujaw w tym także rejon, gdzie znajduje się Kruszwica.

Najstarsze wczesnośredniowieczne osadnictwo z rejonu Kruszwicy poprzedzające istnienie grodu

Niestety na temat osadnictwa otwartego sprzed powstania grodu i tego jaką rolę odgrywała wówczas Kruszwica, nie znajdujemy we współczesnych tym czasom źródłach pisanych. Zresztą materiał źródłowy (pisany) dotyczący Kruszwicy tego okresu, jest bardzo ograniczony, a zapisy znajdujące się w *Kronice wielkopolskiej* i odnoszące się do czasów przed panowaniem Mieszka I są bardzo nieliczne oraz informują raczej o legendarnych początkach Polski (*Chronica Poloniae Maioris* 1970, cap. 6 s. 12, cap. 7 s. 13) niż o ówczesnej sytuacji osadniczej. W związku z tym chcąc zwrócić uwagę na problematykę osadniczą w okresie przegrodowym, należy znaczącą uwagę poświęcić wynikom prac archeologicznych. Jednocześnie tylko analiza tego materiału może pozwolić nam na podjęcie próby wskazania, jak wyglądały miejscowe nadgoplańskie i kujawskie wspólnoty sąsiedzkie oraz jakie miejsce wśród nich zajmował kruszwicki kompleks osadniczy.

Osadnictwo rejonu Kruszwicy, a także szerzej obszaru nadgoplańskiego było tematem licznych opra-



Mapa 1. Rozmieszczenie osad służebnych względem najważniejszych grodów kujawskich (z uwzględnieniem Kruszwicy) w okresie między połową X a końcem XIII wieku (oprac. M. Danielewski).

Legenda:

■ – gród prowincjonalny, ■ – ośrodki kasztelańskie, których grody pojawiły się w kartach źródeł pisanych wcześniej niż w XIII wieku, ● – ośrodek kasztelański potwierdzony dopiero dla XIII wieku, ▲ – osada służebna, ▲ Zdunowo? – osada służebna, której położenie nie jest dokładnie znane

Map 1. Distribution of service settlements in relation to the most important Kuyavian strongholds (including Kruszwica) in the period from the mid-10th century to the end of the 13th century (compiled by M. Danielewski).

Legend:

■ – provincial stronghold, ■ – castellan centres, the strongholds of which appeared on the pages of written sources before the 13th century, ● – castellan center confirmed for the 13th century only, ▲ – service settlement, ▲ Z^{dunowo} service settlement, the location of which is not precisely known

cowań archeologicznych, szczególną uwagę tej problematyce poświęcili Wojciech i Bożena Dzieduszyccy (DZIEDUSZYCKA 1975, s. 150-158; DZIEDUSZYCKI 1984b, s. 3-20; DZIEDUSZYCKA 1985, s. 73-98; DZIEDUSZYCKA 1994, s. 71-81; DZIEDUSZYCKI 2012, s. 165-173; por. DZIEDUSZYCKA, DZIEDUSZYCKI 2005, s. 457-461). Tamtejsze osadnictwo, ale w szerszym ujęciu doczekało się także opracowań historycznych (KOZIEROWSKI 1922,

s. 3-54; GULDON, POWIERSKI 1974, *passim*; DANIELEWSKI 2016b, *passim*). Jednak należy zaznaczyć, że badania nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem rejonu Kruszwicy były raczej domeną archeologów, jedynie w ostatnich latach autor tego artykułu szerzej podejmował jako historyk problematykę tego obszaru, ale raczej z uwzględnieniem kujawskiej struktury grodowej (DANIELEWSKI 2014, s. 153-159; DANIELEWSKI 2016a,

DANIELEWSKI 2016b, *passim*). Wszystkie wyniki tych prac archeologów i historyków pozwalają na dość dokładne odtworzenie struktury osadniczej rejonu Kruszewicy w okresie poprzedzającym powstanie grodu. Co więcej jest to rozpoznanie naukowe oparte o liczne i długoletnie tradycje badań osadniczych tego ośrodka, ale także terenu nadgoplańskiego czy nawet szerzej obszaru Kujaw.

Nie pozostaje więc nic innego, jak przyjrzeć się temu osadnictwu otwartemu. Najstarsze ślady wczesnośredniowiecznego zasiedlenia obszaru Kruszewicy pochodzą z VI w. Na ten okres jest datowanych kilka stanowisk archeologicznych z samej Kruszewicy, są nimi stanowiska nr 9, 17 i 18 (Karta AZP, Stanowisko 9; Karta AZP, stanowisko 17; DZIEDUSZYCKI 2008, s. 401; DZIEDUSZYCKI 2012, s. 168 ryc., tabela 1 w artykule W. Dziejuszyckiego *Wprowadzenie. Wczesnośredniowieczny gród kruszewicki*.) Wszystkie te stanowiska są położone po zachodniej stronie jeziora Gopło. Aczkolwiek stanowisko nr 18 nie jest aż tak interesujące z punktu widzenia badań nad okresem przedgrodowym, ponieważ odkryty tam materiał zabytkowy, a datowany na VI w., został zarejestrowany na złożu wtórnym. W tym miejscu w późniejszym okresie znajdowała się osada otwarta, ale datowana dopiero na XII-XIII w. (Karta AZP, stanowisko 18). Można jedynie domniemywać, że rejon ten był penetrowany osadniczo przez społeczności wczesnośredniowieczne z VI w., ale czy na tej wysokości jeziora Gopło istniało osadnictwo z interesującego nas okresu, nie sposób odpowiedzieć. Aczkolwiek w starszej literaturze przedmiotu Aleksandra Cofta-Broniewska wskazywała na taką możliwość, akcentując że znajdująca się w tym miejscu osada została bardzo zniszczona przez późniejsze nawarstwienia kulturowe (COFTA-BRONIEWSKA 1965, s. 120-121). Sprawa pozostaje dyskusyjna, ponieważ na stanowisku nr 18 odkryto ślady osadnictwa neolitycznego społeczności kultury pucharów lejkowatych (HENSEL, BRONIEWSKA 1961, s. 22; COFTA-BRONIEWSKA 1962, s. 241). Można by więc sądzić, że również te ślady osadnicze powinny ulec zniszczeniu przy rozbudowie infrastruktury miejscowej cukrowni, skoro autorka domniemywała, że taki los spotkał wczesnośredniowieczną osadę z VI w. Kwestii tej chyba nie sposób rozstrzygnąć bez dodatkowej weryfikacji terenowej, a ta jest niemożliwa, bo na miejscu stanowiska nr 18 funkcjonuje cukrownia. Dlatego należy pozostawić bez jednoznacznej odpowiedzi pytanie o funkcjonowanie w tym rejonie osady z VI w.

Z naszego punktu widzenia kluczowa pozostaje więc osada otwarta, zlokalizowana na stanowiskach nr 9, 17, położonych na wysokości późniejszej przeprawy (stanowisko nr 4a) przez jezioro Gopło na linii wschód-zachód (zob. DZIEDUSZYCKI 1984a, s. 167-182). Wspomniane wyżej stanowiska znajdowały się od siebie w odległości maksymalnie około 40 m, z czego stanowisko nr 17 było oddalone od zachodniego ramienia Gopła o nieco ponad 180 m, a od jeziora w rejonie późniejszej przeprawy o około 395-400 m. Ten najstarszy obszar osadniczy wczesnośredniowiecznej Kruszewicy znajdował się więc w rejonie Starego Rynku i zamy-

kał się między ulicami Piasta (na zachodzie) i Poznańską (na wschodzie). Osada ta jest o tyle interesująca, że była ona badana wykopaliskowo w latach 1956 i 1982 – stanowisko nr 17 (COFTA-BRONIEWSKA 1963, s. 38; Karta AZP, stanowisko 17) i w latach 1959-1960 – stanowisko 9 (COFTA-BRONIEWSKA 1963, s. 38; Karta AZP, stanowisko 9). Była to typowa wiejska osada z licznymi obiektami gospodarczymi (jamy do przechowywania ziarna i jego suszenia – stanowisko nr 9; piec odlewniczy – stanowisko nr 17) i bez zwartej warstwy kulturowej (COFTA-BRONIEWSKA 1962, s. 230-237). Warto zauważyć, że ogólnie cały omawiany obszar położony między ulicą Poznańską na wschodzie, a brzegiem jeziora wykazuje sporą zmienność osadniczą, a osadnictwo otwarte na tym terenie zamyka się wraz z walkami Władysława Hermana i Zbigniewa, kiedy to powstał tutaj cmentarz (HENSEL, BRONIEWSKA 1961, s. 88-90; COFTA-BRONIEWSKA 1962, s. 238-239; por. DZIEDUSZYCKI, DZIEDUSZYCKA 2003, s. 25, 27, 38-39). W świetle dotychczasowych wyników badań stanowisko nr 17, a więc tę część osady położoną bliżej jeziora Gopło, należałoby datować właśnie na VI-XI w. (Karta AZP, stanowisko 17), podczas gdy stanowisko 9 – zachodnia część tego obszaru osadniczego, funkcjonowała w VI-VII w. i następnie w IX-XI w. (Karta AZP, stanowisko 9). Teren ten został następnie wykorzystany pod cmentarzysko o czym wspominaliśmy już wyżej, a w miejscu stanowiska nr 9 próbowano także lokalizować kościół p.w. Najświętszej Marii Panny (GÓRSKI, 1953, s. 48-49; GÓRSKI 1965, s. 203; Karta AZP, stanowisko 9). Ta ostatnia hipoteza nie jest jednak do utrzymania w świetle krytyki przeprowadzonej przez Dariusza Karczewskiego i Dariusza Kurzawę (KARCZEWSKI, KURZAWA 2001, s. 163-169; KARCZEWSKI 2012, s. 67)¹. Wracając do głównego wątku rozważań należy wskazać, że początki stałego osadnictwa w Kruszewicy są związane z obszarem położonym na zachód od jeziora Gopło. Lokalizacja ta nie pozostawała najpewniej bez związku z ówczesnym poziomem wód jeziornych. Wiemy bowiem, że w VI-VII w. poziom ten sięgał maksymalnie 80 m n.p.m., a obecnie stan ten wynosi 76,8-77,2 m n.p.m. (DZIEDUSZYCKI 1983, s. 255; DZIEDUSZYCKI, KUPCZYK 1993, s. 136-138), co wyjaśnia pewne oddalenie tego najstarszego, wczesnośredniowiecznego osadnictwa kruszewickiego od współczesnej linii brzegowej.

Wraz z upływem czasu osadnictwo kruszewickie uległo stabilizacji i zintensyfikowaniu. Przede wszystkim na zachodnim brzegu jeziora Gopło pojawił się kolejny punkt osadniczy, była nim osada zlokalizowana na obecnym Półwyspie Rzępowskim i sklasyfikowana jako stanowisko nr 2. Utworzona tutaj w VIII w. osada otwarta, przetrwała aż do zbudowania grodu (DZIEDUSZYCKI 2012, s. 168 ryc. 3, s. 169 ryc. 4), a omawiany punkt osadniczy zajmujący około 0,5 ha, usadowiono na wyspie (DZIEDUSZYCKI 2008, s. 401).

Druga osada z tego okresu, której początek jest datowany na fazę C wczesnego średniowiecza, a więc

¹ Kwestia ta będzie omawiana jeszcze przez innych autorów rozprawy, więc nie poświęcamy jej w tej części pracy więcej uwagi.

IX w. (Karta AZP, stanowisko 6; DZIEDUSZYCKI 2012, s. 168 ryc. 3), powstała na wschodnim brzegu jeziora Gopło, w miejscu późniejszej kolegiaty i ze śladami także starszego osadnictwa m.in. kultury łużyckiej (COFTA-BRONIEWSKA, SPRINGER, TYMIENIECKA 1962, s. 244-253). Niestety budowa kruszwickiej kolegiaty, a także usytuowanie w tym miejscu cmentarza, gdzie zmarłych chowano od średniowiecza po czasy współczesne (por. DZIEDUSZYCKI, DZIEDUSZYCKA 2003, s. 14-17, 27-28, 39), mocno zniszczyło starsze warstwy osadnicze (COFTA-BRONIEWSKA 1965, s. 120-121, 124). Jednak mimo tego na stanowisku nr 6 zarejestrowano nie tylko ruchomy materiał zabytkowy, ale także struktury osadnicze w postaci chociażby półziemianki (COFTA-BRONIEWSKA, SPRINGER, TYMIENIECKA 1962, s. 248). Interesujące wydaje się szczególnie umiejscowienie tej osady, albowiem jej lokalizacja pokazuje, że miejscowe wspólnoty lokalne zaczęły zasiedlać oba brzegi jeziora Gopło, co więcej dwie nowe osady usytuowano w miejscach naturalnych przewężeń zbiornika wodnego. Być może było to związane z potrzebą pokonywania jeziora na linii wschód-zachód. Należy też dodać, że te nowe osady ze stanowisk nr 2 i 6 warto rozpatrywać wspólnie ze starszymi punktami osiedlenia, odkrytymi odpowiednio na stanowiskach nr 18 oraz 9 i 17. Niewykluczone bowiem, iż te zmiany osadnicze są śladem rozrastania się miejscowych wspólnot lokalnych wokół dwóch najstarszych wczesnośredniowiecznych osad kruszwickich. Mamy więc południowe skupisko osadnicze (stanowiska nr 9 i 17 oraz następnie nr 2) oraz północne (stanowisko nr 18 i kolejno nr 6). Z tych dwóch punktów koncentracji osadniczej w kolejnych wiekach na wiodący wyrosła południowa wspólnota. Warto też dodać, że w VIII/IX w. nowo założone osady zostały usytuowane znacznie bliżej współczesnego brzegu jeziora, co zapewne było związane z obniżeniem się w VIII-IX stuleciu jego poziomu do maksymalnie 77 m n.p.m. (DZIEDUSZYCKI 1983, s. 255; DZIEDUSZYCKI, KUPCZYK 1993, s. 136-138). Sytuacja ta również musiała wpłynąć na zintensyfikowanie zasiedlenia Kruszwicy i rozwoju miejscowych struktur osadniczych.

Sytuacja osadnicza w rejonie Kruszwicy uległa znaczącym zmianom w kolejnych stuleciach. Nim na dzisiejszym Półwyspie Rzępowskim powstał gród w końcu X w., to doszło w tym rejonie do znaczącej intensyfikacji osadnictwa. W miejscu budowy późniejszego obiektu obronnego funkcjonowało starsze od niego osadnictwo otwarte, zarejestrowane na stanowiskach nr 2, 4, 5 (DZIEDUSZYCKI 2012, s. 169 ryc. 4; Karty AZP, stanowiska 2, 4, 5). Osady te zlokalizowane zostały w miejscu naturalnego przewężenia jeziora, gdzie w późniejszym okresie powstała przeprawa, odkryta na stanowisku nr 4a (DZIEDUSZYCKI 1984a, s. 174). Wreszcie również na południowym cyplu dzisiejszego Półwyspu Rzępowskiego usytuowano kolejną osadę sklasyfikowaną jako stanowisko nr 1 (DZIEDUSZYCKI 2012, s. 169 ryc. 4; Karta AZP, stanowisko 1). Obraz tego obszaru osadniczego uzupełnia stanowisko nr 14 zlokalizowane nieco dalej na północ od omawianych wcześniej osad (maksymalnie 100 m od stanowiska nr 4a), a w znaczącym stopniu zniszczone w trakcie bu-

dowy kompleksu wodociągowego (DZIEDUSZYCKI 2012, s. 169 ryc. 4; Karta AZP, stanowisko 14). Ten centralny obszar Kruszwicy wydaje się w okresie poprzedzającym budowę grodu rozwijać bardzo prężnie, co akurat nie może dziwić skoro jeszcze w VIII-IX w. na tym terenie miało funkcjonować przynajmniej pięć osad (DZIEDUSZYCKA 1994, s. 72).

Rekonstruowany powyżej obraz osadniczy nie może być pełni miarodajny, skoro nie znamy choćby jednego wczesnośredniowiecznego, przedchrześcijańskiego cmentarzyska o obrządku ciałopalnym (DZIEDUSZYCKI, DZIEDUSZYCKA 2003, s. 24). Jednak mimo wszystko rekonstrukcja ta wyraźnie pokazuje, że powstały w końcu X w. gród został osadzony w miejscowych strukturach osadniczych. Oczywiście, jak w kolejnej części tego opracowania pokażemy kruszwickie skupisko osadnicze wcale nie było ani wówczas największe, ani tym bardziej najludniejsze. O zlokalizowaniu tutaj grodu musiały zdecydować inne czynniki, a miejscowe wspólnoty lokalne funkcjonujące w tym rejonie już od VI w., najpewniej w budowę tego nowego ośrodka władzy książęcej zostały zaangażowane. Nie pozostaje więc innego, jak zastanowić się nad miejscem kruszwickich wspólnot lokalnych i rolą jaką mogły one odgrywać na obszarze Kujaw nadgoplańskich.

Miejsce kruszwickich wspólnot lokalnych w strukturze terytorialnej obszaru nadgoplańskiego i Kujaw

Kruszwica z miejscowymi wspólnotami lokalnymi była jeszcze w okresie przed powstaniem grodu dość ważnym punktem osadniczym na mapie wczesnośredniowiecznych Kujaw, aczkolwiek istniało przynajmniej kilka ośrodków, które wówczas odgrywały poważniejszą rolę. Wśród nich można wymienić chociażby najbliższe Kruszwicy nadgoplańskie skupiska osadnicze z grodami w Mietlicy (15 km na południe od Kruszwicy, wschodni brzeg jeziora Gopło)² czy Racicach (5,5 km na południe od Kruszwicy, zachodni brzeg jeziora Gopło). Wreszcie nie sposób pominąć także znajdujących się bardziej na północ i północny-wschód grodzisk w Ostrowie pod Wierzbicanami, Borkowie i Kościelcu, które wraz z okolicznym osadnictwem stanowiły ważne centra osadnicze, które w okresie swojego istnienia, najpewniej maksymalnie do połowy X w., odkrywały większą rolę na Kujawach niż wspólnoty lokalne skupione wokół Kruszwicy. Tym też zagadnieniom warto poświęcić więcej uwagi, aby przedstawić miejsce Kruszwicy w tych strukturach.

W literaturze przedmiotu część uczonych zajmujących się Kujawami przywiązywała bardzo dużą wagę do tzw. „Geografa Bawarskiego”, źródła powstałego w pierwszej połowie IX w., gdzie znalazła się następująca zapiska: *Glopeani, in qua civitates CCCC aut eo am-*

² Odległości liczone były w linii prostej od podgródka w Kruszwicy do grodzisk w Mietlicy i Racicach (w tym przypadku domniemanego miejsca, gdzie znajdowało się grodzisko, które obecnie nie istnieje).

plus (Geograf Bawarski 1894, s. 10). Hipotezę identyfikującą nazwę *Glopeani* z niejakimi Goplanami forsował m.in. Józef Widajewicz (WIDAJEWICZ 1948, s. 89), później do poglądu tego wracano jeszcze w innych pracach (ŁOWMIAŃSKI 1949, s. 360-361; WOJCIECHOWSKI 1955, s. 261-262, 305-306; STRZELCZYK 1992, s. 72; LABUDA 2012, s. 22³). Przykładowo, wspominany H. Łowmiański chciał widzieć Goplan jako związek wielkoplemienny obejmujący nie tylko Kujawy, ale również środkową Polskę (ŁOWMIAŃSKI 1973, s. 433-437). Podobny pogląd zaprezentował poznański archeolog, W. Kowalenko, który uznał, że Goplanie podporządkowali sobie takie plemiona jak Wierczanie (Sieradzanie) czy Łęczycanie. W ten sposób terytorium zajmowane przez Goplan obejmowałoby obszar rozciągający się od Kujaw i ziemi chełmińskiej na północy po Wartę, źródła Bzury i lewy brzeg Pilicy na południu (KOWALENKO 1938, s. 76-88; KOWALENKO 1952, s. 76-82).

W literaturze przedmiotu próbowano również identyfikować Goplan wyłącznie z nadgoplańskimi terytoriami bogatymi w sól, a skupionymi wokół Kruszwicy oraz Inowrocławia (WĘDZKI 1966, s. 99-100; SAMSONOWICZ 2002, s. 54). Poglądy te w znaczącym stopniu zaprzeczałyby hipotezie o związku wielkoplemiennym, który ukrywałby się pod określeniem *Glopeani*. Sądzymy jednak, że trudno wiązać szczególnie mocno domniemanych Goplan z rejonem Inowrocławia, albowiem tamtejsze osadnictwo otwarte zarejestrowane na terenie współczesnego miasta, nie ma aż tak wczesnej, jeśli chodzi o średniowiecze, chronologii (DANIELEWSKI 2015B, s. 209-212).

Jeszcze inaczej problematykę tę zaczął wraz z upływem czasu, postrzegając przywoływany już G. Labuda, który stwierdził: *...że pod nazwą Goplan faktycznie ukrywają się Polanie* (LABUDA 2002, s. 22). Poznański mediewista uznał nowe ustalenia dotyczące grodu w Kruszwicy oraz podważył mit jego „starożytności”, prezentowany w niektórych zapisach kronikarskich (LABUDA 2002, s. 22). W prezentowanej hipotezie G. Labuda postarał się więc połączyć Polan i Goplan w jeden twór plemienny, choć zapisany pod dwoma nieco odmiennymi nazwami. Podobnie problem ten starał się wyjaśnić Andrzej Buko wskazując, że być może mamy do czynienia z dwoma różnymi nazwami (wcześniejszą i późniejszą) tego samego ludu (BUKO 2011, s. 97-98).

Do hipotez wiążących zapis *Glopeani* z domniemanymi Goplanami nawiązywał także Krzysztof Tomasz Witczak. Uczony stwierdził, że w świetle danych geograficznych, historycznych oraz onomastycznych pogląd o istnieniu Goplan jest nie do utrzymania (WITCZAK 1993, s. 12; WITCZAK 2000, s. 151-154, 163). Argumentację autora należy uznać za bardzo ważną i z pewnością wywarła ona wpływ na najnowszą literaturę przedmiotu, gdzie identyfikacja *Glopean* z Kujawami została porzucona (KARA 2009, s. 204, 240-241, 333; KURNATOWSKA 2002, s. 38-40; KURNATOWSKA 2008,

s. 306). Warto też zauważyć, że w starszej historiografii z domniemanymi Goplanami próbowano wiązać gród w Kruszwicy. W tym przypadku na pierwszy plan wysuwały się dwa zapisy kronikarskie dotyczące legendarnych początków władztwa Piastów. Pierwszy z nich został zamieszczony w *Kronice Wielkopolskiej* (CHRONICA POLONIAE MAIORIS 1970, cap. 6 s. 12, cap. 7 s. 13), a drugi w piętnastowiecznej relacji kronikarskiej Jan Długosza (DŁUGOSZ 1964, lib. I, s. 145). W ten sposób podniesiono rangę Kruszwicy, a oba przywoływane wyżej zapisy źródłowe wpłynęły na postrzeganie roli ośrodka grodowego w starszej historiografii, gdzie uznano, że obiekt ten był centralnym grodem plemienia Goplan (HENSEL 1960, s. 84-88; COFTA-BRONIEWSKA 1965, s. 126-130; HENSEL 1967, s. 77-82; STRZELCZYK 1992, s. 72). W świetle obecnej wiedzy wiemy jednak, że gród kruszwicki jest inwestycją piastowską i nie powstał w okresie przedpaństwowym. Jednocześnie wyniki badań archeologicznych nie potwierdzają, aby na obszarze Kujaw funkcjonowało bardzo zwarte osadnictwo z 400 grodami/osadami, które można by identyfikować ze wspomnianym w „Geografie Bawarskim” tworem o nazwie *Glopeani*. Naszym zdaniem opis z przywołanego wyżej źródła należy traktować bardzo ostrożnie, a badany obszar nadgoplański czy nawet Kujaw w okresie przedpiastowskim trzeba postrzegać przez pryzmat badań osadniczych, opartych o wyniki rozpoznania archeologicznego.

Wiedząc już, że Kruszwica nie była ośrodkiem grodowym przed schyłkiem X w., należy zastanowić się, które z innych okolicznych wspólnot lokalnych wiodły prym i czy tworzyły one większe jednostki osadnicze. Dopiero na tym tle można spróbować pokazać, jakie miejsce w tych strukturach zajmowało kruszwickie centrum osadnicze. Odcinamy się przy tych rozważaniach od prób umiejscawiania na omawianym terenie dużej jednostki osadniczej, którą można by wiązać z funkcjonującymi w historiografii Goplanami, albowiem materiał archeologiczny nie potwierdził słuszności tej hipotezy.

Najpierw spójrzmy szerzej na terytorium, gdzie znajduje się Kruszwica, jest to obszar zachodnich Kujaw, a więc teren rozciągający się od pobrażczy jeziora Gopło na wschodzie po znajdujący się na zachodzie ciąg jezior: Bronisław, Trląg i Janikowskie. Północna granica tego terytorium sięga Brdy i Wisły, a południowa maksymalnie Jeziora Slesińskiego. W starszej historiografii uważano, że w tym rejonie funkcjonowała znacząca liczba punktów osadniczych (w tym grodowych), związanych z tzw. dobą plemienną⁴. Weryfikacja tych stanowisk archeologicznych przeprowadzona w ciągu ostatnich kilkunastu lat pozwoliła stwierdzić, że zaledwie kilka ośrodków grodowych z obszaru zachodnich Kujaw ma metrykę przedpiastowską, są nimi: Borkowo, Kościelec, Mietlica, Ostrowo i Racice (Karta AZP, stanowisko 1 w Ostrowie; DANIELEWSKI 2014, s. 154-155; DANIELEWSKI 2016b, s. 139-140, 148-152).

³ Praca ta składa się ze starszych artykułów Gerarda Labudy, wobec tego mimo iż rozprawa została wydana w 2012 r., to zawiera wiele dawniejszych poglądów poznańskiego historyka.

⁴ Oczywiście, określenie „doba plemienna” uważamy za mocno archaiczne.

Ustalenia te zaś wskazały, że wspomniane grody koncentrują się w dwóch skupiskach. Pierwszym położonym w północnej części zachodnich Kujaw, okalającym późniejszy (i znacznie młodszy) Inowrocław z grodziskami w Borkowie, Kościelcu i Ostrowie oraz drugim nadgoplańskim z obiektami w Mietlicy oraz Racicach.

W przypadku ośrodków grodowych z Borkowa, Kościelca i Ostrowa interesujący wydaje się fakt, że tylko przy ostatnim z obiektów zarejestrowano liczne osady otwarte, stanowiące zapewne zaplecze osadnicze tego grodu. Natomiast, w Borkowie i Kościelcu zdecydowanie brakuje licznych przedpiastowskich punktów osadniczych. Gród w Borkowie posiadał, co prawda podgrodzie lecz nie ma tam śladów intensywnego osadnictwa otwartego, a przy obiekcie z Kościelca istniała osada otwarta, położona na południowy wschód od niego (DANIELEWSKI 2016a, s. 216-217). Wszystkie trzy grody dzieliły nieduże odległości, Borkowo było oddalone od Kościelca o zaledwie 5,5 km, a od Ostrowa o około 11,5 km. Natomiast znacząco większe przestrzenie oddzielały je od nadgoplańskiego skupiska osadniczego. Grodzisko w Kościelcu znajduje się w odległości ponad 17 km od Kruszwicy, 22 km od Racic i aż 31 km od Mietlicy. W przypadku Borkowa te odległości między wymienionymi ośrodkami z rejonu nadgoplańskiego prezentują się następująco: około 19,5 km, 25 km, 34,5 km. Podczas gdy obiekt z Ostrowa jest oddalony od Kruszwicy o prawie 21 km, od Racic o 26,5 km, a od Mietlicy o ponad 35 km. Widzimy więc, że odległość między tzw. grodami północnymi, a nadgoplańskimi jest znacząca, również dzieje tych obiektów obronnych potoczyły się odmiennie. Bokowo i Ostrowo nie przetrwały połowy X w., kiedy to najpewniej zostały zniszczone (DANIELEWSKI 2014, s. 155; DANIELEWSKI 2016a, s. 216, 220). Niewykluczone, że nieco dłużej istniał gród w Kościelcu, choć ta kwestia jest dyskusyjna (DANIELEWSKI 2016b, s. 149-150.) W tej sytuacji pojawia się więc pytanie, czy na tym obszarze funkcjonowały trzy zupełnie osobne wspólnoty sąsiedzkie, każda skupiona wokół jednego grodu. Czy może jednak w północnej partii zachodnich Kujaw istniała większa wspólnota, która była zdolna, aby wybudować trzy ośrodki grodowe. Na obecnym poziomie badań nie sposób jednoznacznie odpowiedzieć na te pytania. Natomiast bezsprzeczny pozostaje fakt, że grody w Borkowie, Kościelcu i Ostrowie należy stawiać w opozycji do obiektów nadgoplańskich z Mietlicy i Racic oraz ośrodka osadniczego w Kruszwicy.

Wspomnieliśmy już o dwóch głównych, przedpiastowych grodach położonych nad Gopłem. Najważniejszy na omawianym obszarze kompleks osadniczy znajdował się 15 km na południe od Kruszwicy, w Mietlicy. W okresie od połowy VIII i w IX w. funkcjonowało tam osiem osad otwartych i kilka śladów krótkotrwałego zasiedlenia (DZIEDUSZYCKA 1994, s. 72), a u schyłku IX – początku X w. w Mietlicy zbudowano potężny gród, który umiejscowiono na wschodnim brzegu jeziora Gopło (MALONEY 1980, s. 16-17; DZIEDUSZYCKA 1994, s. 72; DANIELEWSKI 2016b, s. 139). Szczególnie interesujący jest fakt, że mimo włączenia obszaru Kujaw w obręb domeny Piastów jeszcze w drugiej połowie

X w. skupisko osadnicze w Mietlicy rozrosło się do jedenastu osad otwartych (DZIEDUSZYCKA 1994, s. 72, 73 ryc. 1). Liczbę tę uzupełniają dodatkowo dwie osady otwarte i jeden punkt osadniczy z rejonu Ostrówka, znajdujące się na drugim brzegu jeziora Gopło (DZIEDUSZYCKI 2012, s. 167 ryc. 2). Świetność Mietlicy sięgała więc jeszcze VIII-IX w., a kryzys tamtejszego osadnictwa nastąpił dopiero około połowy XI w., kiedy przestał funkcjonować tamtejszy gród (DZIEDUSZYCKI 2012, s. 166-167, 172-173).

Drugim ważnym grodem z doby przedpiastowej, a zlokalizowanym na obszarze nadgoplańskim jest gród w Racicach. Ten umiejscowiony na zachodnim brzegu jeziora Gopło w odległości około 9,5 km od Mietlicy i 5,5 km od Kruszwicy obiekt obronny, nastrocza pewnych trudności, zwłaszcza jeśli mamy na uwadze jego chronologię. Wstępne datowanie warunków zamyka się w przedziale czasowym między połową IX, a połową XI w., aczkolwiek grodzisko zostało zniwelowane jeszcze w XIX w. (DANIELEWSKI 2016b, s. 150, 151), co utrudnia poszerzenie podstawy źródłowej, którą można by odnieść do chronologii grodu. W otoczeniu grodu funkcjonowało prawdopodobnie sześć osad otwartych, zarejestrowano tam także inne mniej stałe ślady osadnictwa (Wykaz stanowisk archeologicznych, Arkusz 48-41; DZIEDUSZYCKA 1975, s. 156; DZIEDUSZYCKI 2012, s. 167 ryc. 2). Upadek tamtejszego ośrodka osadniczego jest związany dopiero z połową XI w. i koresponduje on z równoczesną intensyfikacją osadniczą rejonu Kruszwicy.

Powyższe uwagi na temat Mietlicy i Racic są bardzo interesujące, ponieważ te dwa skupiska osadnicze i funkcjonujące tam wspólnoty lokalne wybijały się w dobie przedpiastowej ponad wszystkie inne zasiedlone pobrzeża jeziora Gopło. A tych stref zasiedlenia na obszarze nadgoplańskim było przynajmniej kilka. Wśród niegrodowych skupisk osadniczych z okresu przedpiastowego można wymienić (oprócz kruszwickich wspólnot lokalnych) punkty osadnicze znajdujące się na wschodnim pobrzeżu jeziora Gopło – Ostrowo, Tarnówko – oraz na zachodnim – Lachmirowice, Łagiewniki, Polanowice (COFTA-BRONIEWSKA, SPRINGER, TYMIENIECKA 1962, s. 252-253; DZIEDUSZYCKI 2008, s. 401). Niektóre z tych miejsc jak np. Polanowice (stanowisko nr 3) mają metrykę związaną z najstarszymi fazami wczesnego średniowiecza (COFTA-BRONIEWSKA, SPRINGER, TYMIENIECKA 1962, s. 252; DZIEDUSZYCKA 1982, s. 180-182, 188-189). Najpewniej te mniejsze wspólnoty osadnicze znajdowały się w cieniu bardziej znaczących wówczas ośrodków grodowych w Mietlicy i Racicach. Jednak w okresie zamykającym się między IX, a połową XI w. sytuacja ta uległa znaczącemu przeorientowaniu, albowiem już w połowie XI w. Kruszwica przeżywała wielki rozkwit, kosztem upadku grodów w Mietlicy i Racicach. Bardzo symptomatyczny wydaje się kres ośrodka grodowego w Mietlicy i powiązanego z nim osadnictwa otwartego. Warto przy tym zauważyć, iż upadek wspólnot lokalnych związanych z grodami w Mietlicy i Racicach, nie nastąpił od razu po ich inkluzy do domeny Piastów. Ten proces odbywał się etapami i najpewniej dopiero w połowie XI w. Piastowie osta-

teczne zlikwidowali nadgoplańskie ośrodki grodowe o starszej, przedpaństwowej genezie, a więc Mietlicę i Racice. Ich miejsce zajęło nowe centrum władzy książęcej – Kruszwica, która przed pobudowaniem tutaj grodu w końcu X w. była ośrodkiem otwartym i to jednym z wielu zlokalizowanych wówczas nad jeziorem Gopło. Aczkolwiek warty podkreślenia jest w tym przypadku fakt, że miejscowe wspólnoty sąsiedzkie rozwijały się na pobrzeżu kruszwickim już w najstarszych fazach wczesnego średniowiecza, o czym też wcześniej szczegółowo informowaliśmy.

Podsumowując dotychczasowe rozważania nasuwa się kluczowe pytanie, czy grody położone nad jeziorem Gopło – Mietlica i Racice oraz bardziej znaczące strefy osadnictwa otwartego (wschodnio- i zachodnio-brzeżne), stanowiły w okresie przedpiastowskim jedną wspólnotę osadniczą. Na to pytanie trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Jednak wskazówką dla rozwiązania tej zagadki mogą być losy obu grodów, które przetrwały czas formowania się władztwa Piastów i istniały aż do połowy XI w., aby po tym okresie zniknąć z mapy osadniczej tej części domeny piastowskiej. Losy tych ośrodków musiały być ściśle związane z Kruszwicą, gdzie powstały w czasach panowania pierwszych historycznych Piastów gród, stanowił przeciwwagę dla nadgoplańskich centrów grodowych o silnych tradycjach przedpaństwowych. W związku z tym nie pomyliły się stwierdzając, że Piastowie włączając do swojego władztwa ten obszar Kujaw nie naruszyli od razu miejscowych wspólnot sąsiedzkich. Podjęli zaś bardzo śmiały plan związany ze wzmocnieniem jednej wspólnoty lokalnej (kruszwickiej) kosztem osłabiania dwóch innych (mietlickiej i racickiej). Punktem zwrotnym w tej polityce wewnętrznej stało się zbudowanie w końcu X w. nowego i silnego ośrodka grodowego w Kruszwicy, osadzonego co prawda jeszcze w starych strukturach lokalnych, ale stanowiącego już centrum książęce, które rozwijało się kosztem nadgoplańskich centrów osadniczych o dawnej tradycji. W tym momencie los wspólnot sąsiedzkich skupionych wokół grodów w Mietlicy i Racicach był już przesądzony. Nadchodził nowy czas związany z umocnieniem władztwa Piastów na Kujawach, czego konsekwencją musiało być ostateczne porzucenie dawnych przedpaństwowych ośrodków grodowych i zupełnie osłabienie czy nawet rozproszenie, jak w przypadku Mietlicy wspólnot sąsiedzkich. Na tej też podwalinie osadniczej wyrosła potęga książęcego ośrodka w Kruszwicy.

Gospodarka

Wstęp

Rozwój centrów osadniczych, w tym średniowiecznych, stymulowało zwykle bardzo wiele czynników. Nie inaczej działo się w przypadku Kruszwicy, której rola była w dużym stopniu uwarunkowana przez czynniki gospodarcze. Ośrodek zlokalizowany nad rynnowym jeziorem Gopło i w miejscu jego naturalnego przewężenia, stwarzał doskonale możliwości nie tylko do korzystania z dóbr naturalnych, które za-

pewniał akwen, ale również do uzyskiwania profitów z biegnących przez ten ośrodek szlaków komunikacyjnych, a co za tym idzie również handlowych. Potencjał ten już w okresie wczesnego średniowiecza być może zwiększyła dostępność do źródeł solankowych, o czym jeszcze będziemy szerzej informować. Jeśli do tego dodamy fakt, że w końcu X w. Kruszwica stała się głównym centrum władzy książęcej na tym terenie, to zrozumiałym wydaje się jego rola gospodarcza dla całego obszaru Kujaw. Oczywiście, z czasem ranga tego ośrodka osłabła, zwłaszcza w okresie pełnego i schyłkowego rozbitcia dzielnicowego, natomiast do końca panowania Piastów na tronie polskim, Kruszwica dzięki swojemu położeniu była ważnym centrum gospodarczym.

Między VI a końcem X w.

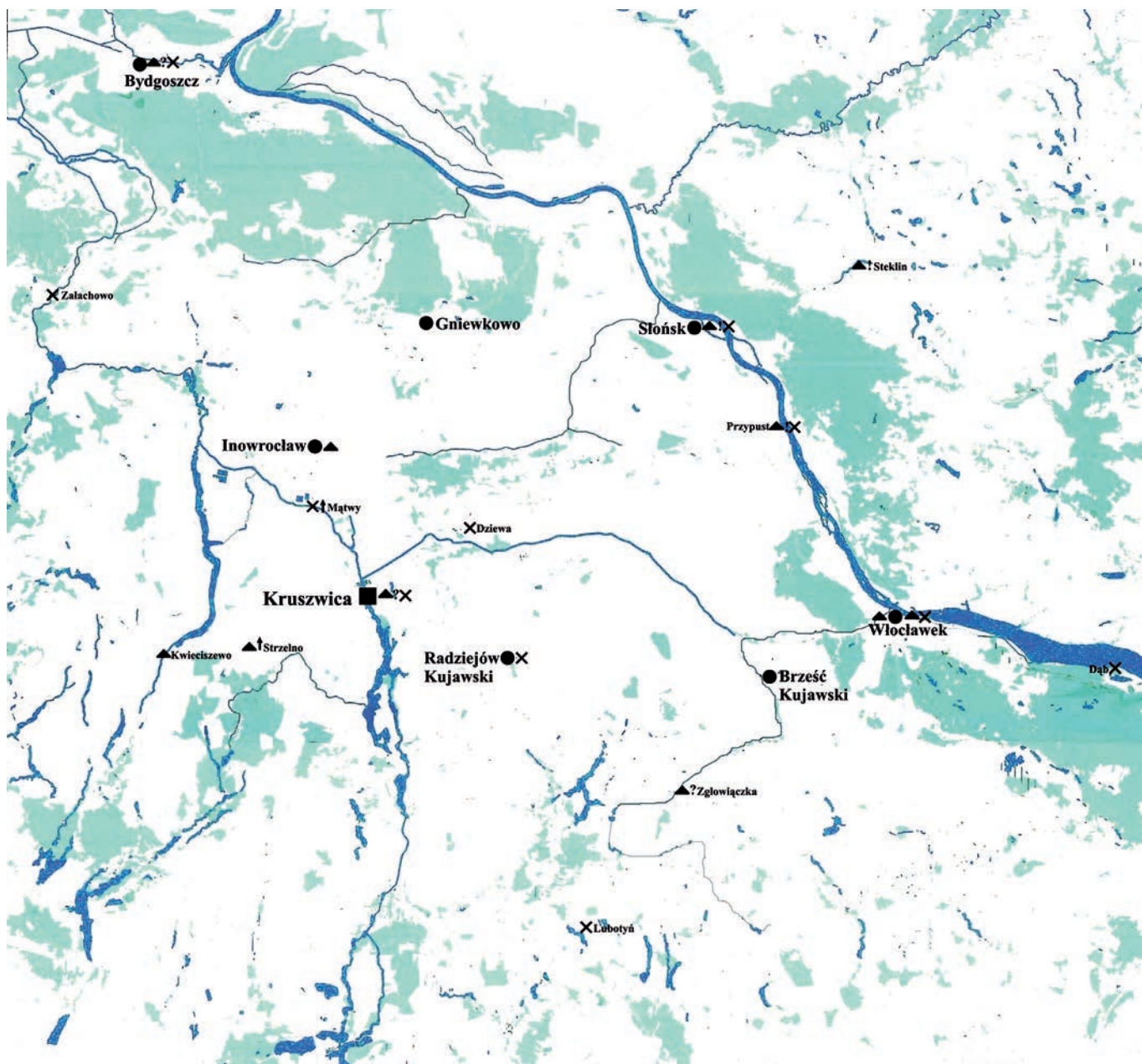
W najwcześniejszych fazach wczesnego średniowiecza gospodarka wspólnot lokalnych była determinowana, tak jak w większości społeczeństw opierających swój byt na prostym rolnictwie oraz hodowli (w mniejszym stopniu na łowiectwie i zbieractwie), przez środowisko naturalne. To właśnie korzystne warunki przyrodnicze spowodowały, że już w VI w. pojawiły się na tym terenie pierwsze społeczności słowiańskie, które zdecydowały się na kontynuowanie na tym terenie stałego osadnictwa, które nieprzerwanie trwa do czasów współczesnych. Zapewne już wówczas dostrzeżono, iż bliskość jeziora Gopło zapewnia dostęp do ogromnych zasobów naturalnych, szczególnie żywieniowych. Potężny zbiornik wodny dawał nie tylko wodę pitną, ale również umożliwiał połowy ryb czy polowanie na ptactwo oraz zwierzęną żyjącą w pobliżu akwenu. A korzystna sieć hydrograficzna z pewnością ułatwiała komunikację, pomiędzy wspólnotami sąsiedzkimi egzystującymi po obu brzegach jeziora, natomiast w dalszej perspektywie również kontrolę tego szlaku wodnego. Wreszcie swoistym magnesem dla osiedlającej się na tych pobrzeżach ludności, musiały być świetne warunki do działalności rolniczej. Przypomnijmy, że na tym obszarze znajdowały się urodzajne gleby, w tym kujawskie czarnoziemy, które już w pradziejach były eksploatowane rolniczo (COTA-BRONIEWSKA 1965, s. 104-105; MRÓZEK 1965, s. 59 ryc. 27, s. 61-62). Dostępność tych ziem umożliwiała bardzo efektywne, jak na ówczesne czasy, rolnictwo, co znów musiało przekładać się na urodzajność plonów. Dodatkowo liczne tereny lekko podmokłe sprzyjały rozwojowi roślinności typowej dla łąk (podmokłych, wilgotnych oraz świeżych) i pastwisk (WALAS 1965, s. 74-77). Szczególnie wartościowe musiały być te ostatnie arealy, gdyż świetnie nadawały się one do hodowli i związanego z nią wypasu bydła, owiec czy kóz. Niektóre z nazw miejscowych jak Kobylniki czy Racice sygnalizują, że tereny pastwisk wykorzystywano już w przeszłości pod wypasanie zwierząt. Zresztą osad o takich nazwach wskazujących na hodowlę zwierząt wypasanych na łąkach czy pastwiskach na terenie Kujaw jest znacznie więcej (DANIELEWSKI 2015a, s. 62), o czym jeszcze będziemy rozprawiać. Możemy się domyślać,

że łąki oraz pastwiska znajdowały się również na terenie samej Kruszwicy i zapewne w okresie zasiedlania tego obszaru już w VI w., wykorzystywano je pod wypas zwierząt hodowlanych.

Uważamy, że w rejonie Kruszwicy tereny leśne były we wczesnym średniowieczu znacząco przetrzebione. Interesujący nas obszar w okresie pradziejowym uległ znaczącemu odlesieniu, a w okresie średniowiecza ten proces uległ jeszcze intensyfikacji. Ostatecznie doprowadziło to do wyniszczenia naturalnych zbiorowisk leśnych, a szczególnie przyczynił się do tego okres średniowiecza, kiedy to znacząco rozszerzano działalność gospodarczą (JANKOWSKA, s. 31-34). W sposób kompletny dla wczesnośredniowiecznej Kruszwicy problem eksploatacji zasobów leśnych przedstawił W. Dzieduszycki, zwracając szczególną uwagę na okres, kiedy funkcjonował już gród kruszwicki (DZIEDUSZYCKI 1977, s. 137-166). Można domyślać się, że te odlesienia były znacznie mniejsze w przedziale czasowym poprzedzającym powstanie na obecnym Półwyspie Rzępowskim obiektu obronnego. Jednak bez względu na to nawet otwarte osadnictwo wczesnośredniowieczne musiało zajmować tereny dogodnie pod uprawę rolniczą, a te znajdowały się szczególnie na obszarze, gdzie występowały czarnoziemy. Wobec czego te rejon były w pierwszym rzędzie odlesiane. Sądzymy, że gospodarka żarowa znacząco przyczyniała się do poszerzania stref bezleśnych, a proste formy rolnictwa wymagające bardzo dużych arealów ten trend wzmacniały. Warto wspomnieć, że gospodarstwo należące do małej rodziny (małżeństwo i nieletnie dzieci) z pojedynczym sprzężajem (para wołów) potrzebowało około 30 ha ziemi, z czego tylko 10 ha było pod uprawą, reszta stanowiła odłóg (MODZELEWSKI 1987, s. 26; por. ŁOWMIAŃSKI 1953, s. 161). Było to oczywiście spowodowane nieefektywnością prowadzonej orki, niskimi plonami i szybkim jałowieniem uprawianej ziemi. Stąd niezbędne były duże przestrzenie bezleśne, które można było zamiennie użytkować pod zasiew oraz wypas. Oczywiście, taka uprawa musiała nastroczać problemów z dostępnością lasów, przynajmniej na obszarze nadgoplańskim, te bowiem znów były niezbędne do wypasu trzody chlewnej, z czego resztą już w okresie panowania Piastów profity czerpała administracja książęca i sam władca (MODZELEWSKI 1987, s. 84-86; BUCZEK 2006c, s. 171-211). Stąd może w odsłuzebnym nazewnictwie miejscowym nie odnotowujemy dla terenów nadgoplańskich w ogóle nazw typu Świniary (DANIELEWSKI 2016b, s. 325 ryc. 4), gdzie tamtejsi *ministeriales* mieli odpowiadać za hodowlę i wypas świń na potrzeby władcy (BUCZEK 1958, s. 55). Szczególnie ważne do wypasu trzody chlewnej były zwłaszcza lasy dębowe i bukowe, a te jak wiemy ze względu na wartościowe drewno ulegały bardzo szybko przetrzebieniu, wykorzystywano je bowiem do budowy wału kruszwickiego grodu i jego renowacji (od schyłku X w.), ale także w budownictwie mieszkalnym, niektórych gałęziach rzemiosła czy przy ogrzewaniu domostw (DZIEDUSZYCKI 1977, s. 140, 144-145, 146; DZIEDUSZYCKI, KUPCZYK 1993, s. 123-126).

Wszystkie te elementy działalności człowieka obserwowalne względem rejonu Kruszwicy oraz szerzej obszaru nadgoplańskiego, znajdują odzwierciedlenie w archeologicznym materiale źródłowym. Oczywiście, stopień rozpoznania osadnictwa otwartego z okresu od VI do końcówki X w. nie jest pełen, ale już te dane wystarczają, aby odnotować pewne charakterystyczne cechy ówczesnej gospodarki. Z pewnością funkcjonujące na omawianym terenie rodziny i szerzej wspólnoty sąsiedzkie opierały swój byt na rolnictwie. W tym przypadku kluczowych danych dostarczyła osada zarejestrowana na stanowiskach nr 9 i 17, gdzie na pierwszym z nich odkryto pięć jam magazynowych o średniej głębokości od 150 do 200 cm, służących do przechowywania zboża. Były one do tego specjalnie przygotowane, ich ściany wylepiono gliną, którą następnie wypalono, a dna najpewniej wyłożono słomą lub mchem, wszystko po to, aby zabezpieczyć zboże przed wilgocią. Każda z jam mogła pomieścić około 2,5 mł ziarna. Oprócz jam do przechowywania ziarna zarejestrowano tam także jamy do jego suszenia, które były jednak znacznie płytsze i sięgały do 50 cm głębokości (COFTA-BRONIEWSKA 1962, s. 231-233). Również na stanowisku nr 17 odkryto dwie takie jamy (pierwsza o średnicy 170 cm i głębokości 180 cm; druga o średnicy 180 cm i głębokości 150 cm) (COFTA-BRONIEWSKA 1962, s. 233). Wśród zbóż odkrytych w jednej z tych jam można wymienić: pszenicę zwyczajną, zbitokłosą, żyto zwyczajnie i jęczmień zwyczajny. Te same rodzaje zbóż zarejestrowano również na stanowisku nr 9 (KLICHOWSKA 1966, s. 389). Dane te wyraźnie pokazują, że już wówczas zboże i związane z jego pozyskiwaniem rolnictwo, odgrywało kluczową rolę w gospodarce ówczesnych społeczności. Ten zaś fakt pośrednio poświadcza wcześniejsze uwagi o dużym stopniu odlesień, albowiem aby uprawiać znaczne obszary należało wpierw dokonać wyrębu znaczących powierzchni leśnych.

Oczywiście, oprócz rolnictwa znaczącą rolę musiała odgrywać hodowla, łowiectwo czy rybołówstwo, które to zagadnienia szerzej omówi Daniel Makowiecki (*Gospodarka zwierzętami średniowiecznego ośrodka kruszwickiego*, w tym tomie). Wreszcie rozwijała się również wówczas działalność rzemieślnicza i rolnicza, w tym przypadku nie tylko wytwórczość ceramiczną, która zapewne była też fachem przydomowym, albowiem każde gospodarstwo potrzebowało tych wyrobów zwłaszcza naczyń, ale także inne rzemiosła. Dla tego wczesnego okresu możemy potwierdzić m.in. rozwijające się w Kruszwicy odlewnictwo metali, piec do takiej produkcji oraz łyżkę odlewniczą odkryto na stanowisku nr 17 (HENSEL, BRONIEWSKA 1961, s. 48, s. 50 ryc. 32 i 33). A znaczącą pozycję w ówczesnej wytwórczości musiało odgrywać także rogownictwo, co potwierdzają dość liczne znaleziska wyrobów rogowych i kościanych (HENSEL, BRONIEWSKA 1961, s. 51).



Mapa 2. Rozmieszczenie targów, komór celnych i karczem względem najważniejszych grodów kujawskich (z uwzględnieniem Kruszwy) w okresie między połową X a końcem XIII wieku (oprac. M. Danielewski)

Legenda:

- – gród prowincjonalny, ● – ośrodek kasztelański, ▲ – targ, którego istnienie poświadczają źródła pisane, ▲? – domniemany targ, o którego istnieniu brakuje informacji w źródłach pisanych, ▲! – targ wymieniony w falsyfikacie mogileńskim i powiązany z dzielnicą mazowiecką, jednak nie potwierdzony dla okresu funkcjonowania Kujaw jako osobnego księstwa, X – komora celna, której istnienie poświadczają źródła pisane, ↑ – karczma

Map 2. Distribution of markets, customs chambers and taverns in relation to the most important Kuyavian strongholds (including Kruszwica) in the period from the mid-10th century to the end of the 13th century (compiled by M. Danielewski).

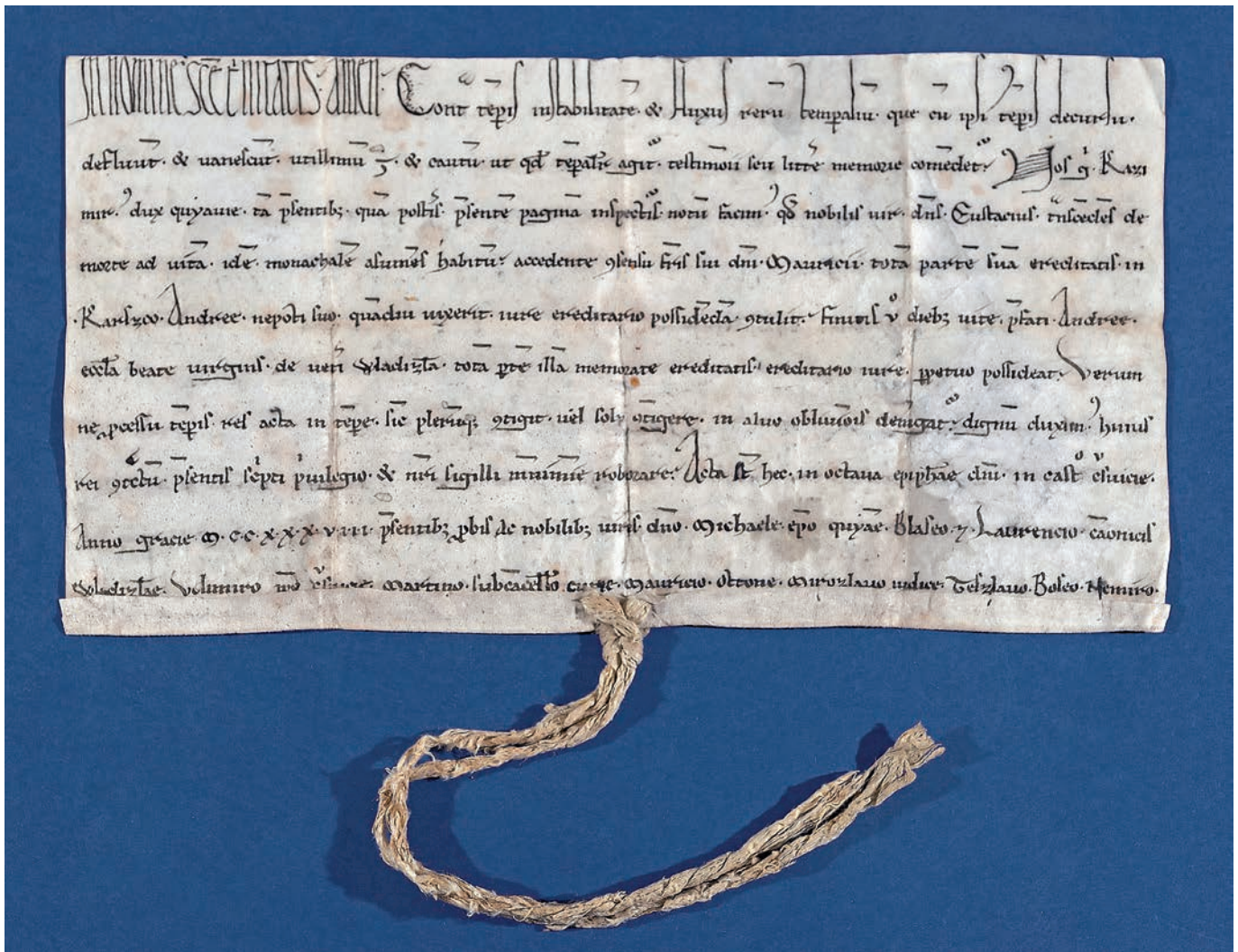
Legend:

- – provincial stronghold, ● – castellan center, ▲ – market; its existence has been confirmed by written sources, ▲? – alleged market; its existence has not been noted in written sources, ▲! – market mentioned in the Mogiła Falsification (falsyfikat mogileński) related to the Masovian district, yet not confirmed for the period when the Kuyawy region was functioning as a separate principality, X – customs chamber; its existence has been confirmed by written sources, ↑ – tavern

Od końca X w. do 1350-1355 r.

Okres panowania Piastów nad Kruszwicą był czasem prosperity dla tego miejsca. Zbudowanie nad jeziorem Gopło grodu w końcu X w. bardzo zmieniło sytuację nie tylko wspólnot tutaj żyjących, ale również całego obszaru Kujaw. Kruszwica stała się centrum administracyjnym dla tego obszaru i najpewniej w końcu

XI w. była stolicą prowincji (DANIELEWSKI 2016b, s. 65-66; tam również starsza literatura dotycząca tej problematyki). Sytuację tę zmieniły dopiero wydarzenia z 1096 r.: bitwa wojsk Władysława Hermana z siłami Zbigniewa, klęska tego drugiego i zniszczenie Kruszwy (Galli Anonymi 1952, lib. II, cap. 5, s. 72). Po tych wydarzeniach Kruszwica stała się nieobwarowanym



Ryc. 4. Dokument wystawiony w Kruszwicy przez księcia Kazimierza Konradowicza 13 stycznia 1238 r. w Kruszwicy. Zbiory Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Fot. P. Namiota

Fig. 4. Document issued in Kruszwica by Prince Kazimierz Konradowicz on 13 January 1238 in Kruszwica. From the collection of the Włocławek Diocese Archives. Photo: P. Namiota

ośrodkiem, aczkolwiek nadal pełniła ważne funkcje administracyjno-gospodarcze (DZIEDUSZYCKI 2012, s. 170). Kluczowa tak jak wspomnieliśmy stała się decyzja o zbudowaniu grodu w Kruszwicy, który ulokowano w tym rejonie być może w wyniku decyzji Mieszka I (DZIEDUSZYCKI 2012, s. 168; daty dendrochronologiczne wskazują na 976 r. jako moment budowy grodu, a więc okres panowania pierwszego historycznego władcy Polski). Usytuowanie grodu w północnej partii jeziora Gopło na jego zachodnim brzegu, zintensyfikowało osadnictwo. A położenie warowni na osi północ-południe (stanowiło ją jezioro) wschód-zachód (kierunek przepraw), tylko poprawiało jej koniunkturę i związanych z nią struktur osadniczych. Zresztą zawoocowało to przebiegiem licznych szlaków dalekością, które nie omijały Kruszwicy (WEYMANN 1938, s. 105; COFTA-BRONIEWSKA 1965, s. 179-182; CHUDZIAK, SIEMIANOWSKA 2016, s. 206 ryc. 7). Szczególnie wartościowe w tym przypadku było równoleżnikowe usytuowanie Kruszwicy w kierunku na Mazowsze (DZIEDUSZYCKA 1994, s. 79-80). Lokalizacja grodu w dogodnym komunikacyjnie miejscu miała zaś dalsze konsekwencje,

gdyż napędzała rozwój gospodarczy Kruszwicy i rozrost związanego z nim osadnictwa otwartego.

Wykreowanie przez Piastów grodu kruszwickiego na centralny ośrodek grodowy Kujaw, miało swoje poważne konsekwencje dla całego regionu w okresie o schyłku X do końca XIII w. Kruszwica przez cały ten okres była bowiem głównym ośrodkiem (stolica prowincji) lub jednym z kilku wiodących (siedziba kasztelańska) centrów książęcych. Uznajemy zgodnie, że grody były zbiornicami danin (MODZELEWSKI 1987, s. 128-131, 133-137, 141-150; MODZELEWSKI 2000, passim), a także ściśle im podporządkowano osady słuźebne, co w historiografii akcentowali przede wszystkim wspomniani już wyżej K. Modzelewski, ale także Karol Buczek w tekstach od 1977 r. (BUCZEK 1977, s. 356-357, 373-374; BUCZEK 1979, s. 364-384). Oczywiście, problematyka ta ma ogromną literaturę przedmiotu, a w kwestii roli grodów i ich funkcji toczyła się szeroka dyskusja, ale naszym celem nie jest pełna prezentacja historiografii, dlatego odsyłamy do ostatniego podsumowania tych zagadnień (DANIELEWSKI 2016b,

s. 170-188; por. także polemikę JUREK 2017, s. 176-178; DANIELEWSKI 2018, s. 110-112).

Wspomnieliśmy już, że Kruszwicę należy widzieć jako gród prowincjonalny, a następnie kasztelański, a to ma swoje konsekwencje, albowiem w tej sytuacji zgodnie z koncepcją K. Modzelewskiego należałoby Kruszwicę widzieć, jako miejsce, gdzie spływały daniny oraz były dalej rozdzielane między księcia, administrację lokalną i Kościół. Tymi daninami byłyby: powołowe-poradlnie-podymne (jedna danina pod różnymi nazwami, którą można określić jako dań płatną w zbożu, skórkach kunich, a zapewne od XIII-XIV w. w pieniądzu), podworowe (uiszczane w postaci krowy, owcy, barana, rzadziej w skórkach kunich czy miodzie), narzaz (regulowany w świniach, szynkach lub polciach wieprzowiny), stacja/stan i stróżę (były to usługi, ale niekiedy również opłacane jako daniny) oraz daniny miodne – *mel*, węźnica, wymiot, nastawa (KUTRZEBIANKA 1938, s. 73-105; MODZELEWSKI 1987, s. 64-65, 74, 75, 76, 79, 85, 91; DANIELEWSKI 2016b, s. 200-201, 222, 224, 226, 227, 229, 230). Niewykluczone, że część odkrywanych w Kruszwicy znalezisk kostnych świń, krów czy owiec (SOBOCIŃSKI 1965a, s. 155-169; SOBOCIŃSKI 1965b, s. 173-191; SOBOCIŃSKI, KIERKOWSKA 1985, s. 129-149), to właśnie materialny ślad uiszczania przez ludność wspomnianych wyżej danin. Podobnie może sytuacja mieć się ze znaleziskami zboża odkrywanych w Kruszwicy. Oczywiście, nie sposób rozstrzygnąć, który materiał zarejestrowany w trakcie badań jest śladem uiszczania przez ludność danin, a który owocem pracy rolniczej czy hodowlanej wczesnośredniowiecznych mieszkańców Kruszwicy. Natomiast bez względu na to odkryte szczątki archeozoologiczne czy paleobotaniczne wiele wnoszą do rozważań nad gospodarką wczesnośredniowiecznej Kruszwicy.

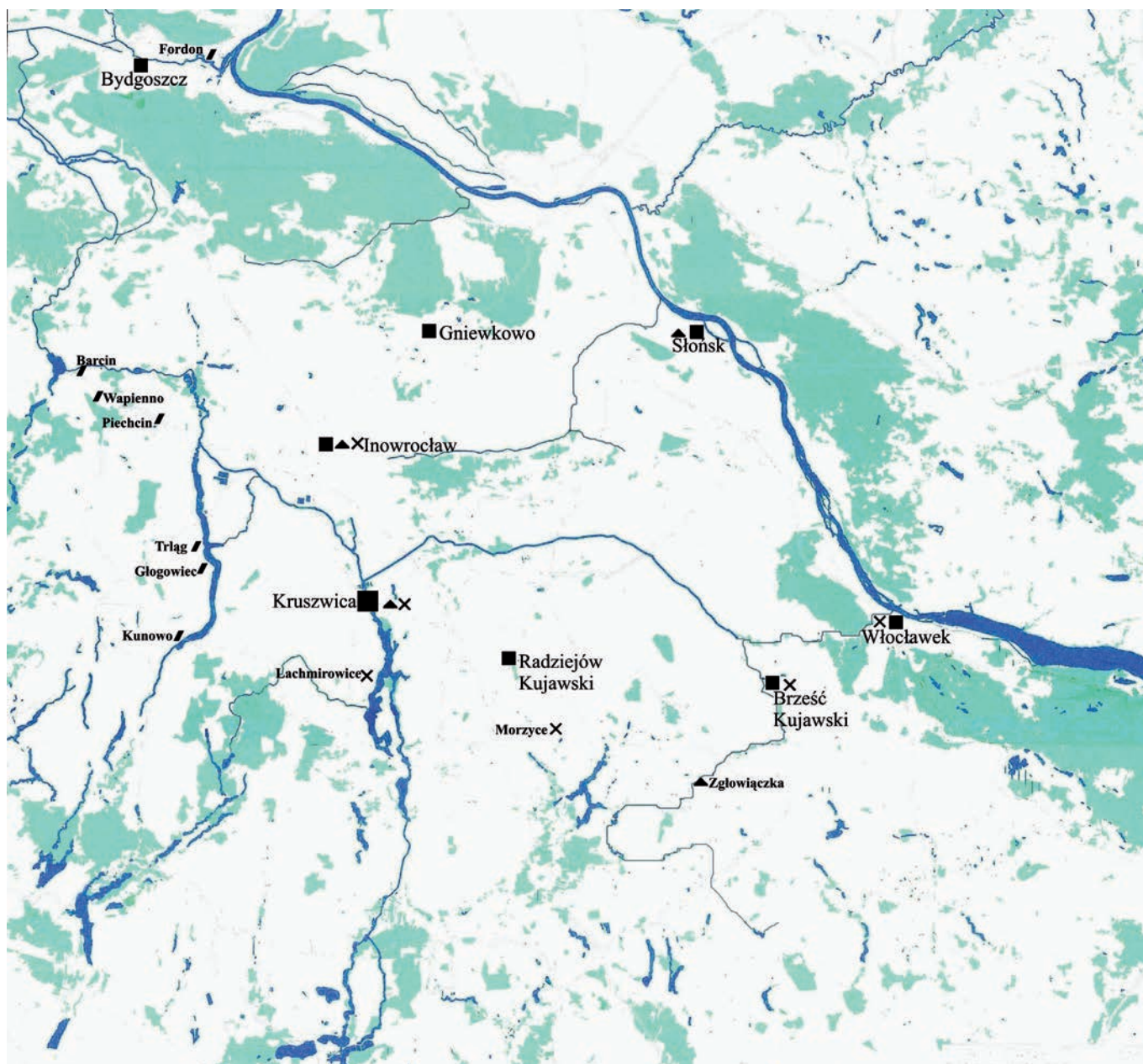
Problemem, któremu warto poświęcić uwagę jest osadnictwo służebne. Nazwy miejscowe, które miały ukuć się od zamieszkującej je ludności służebnej, są spotykane szczególnie licznie w najbliższym otoczeniu obiektów grodowych. W tym przypadku na pierwszy plan na obszarze Kujaw wysuwa się Kruszwica, będąca najważniejszym grodem na tym obszarze. Bardzo interesujący wydaje się fakt, że większość nazw służebnych skupia się wokół grodu kruszwickiego, a służebników na tym obszarze odnotowujemy jedynie dla jeszcze dwóch ośrodków grodowych Włocławka i Słońska⁵, aczkolwiek w tym przypadku wypada podkreślić, iż obiekty te będące siedzibami kasztelańskimi były w początkach historycznych dziejów władztwa Piastów związane z prowincją mazowiecką (DANIELEWSKI 2016b, s. 236, 241). Kruszwica więc nie tylko na obszarze nadgoplańskim, ale na terenie całych Kujaw była centralnym ośrodkiem względem osadnictwa służebnego. Fakt ten jest o tyle ważny, że pośrednio potwierdza przypuszczenia K. Modzelewskiego, iż organizacja służebna jest dziełem pierwszy Piastów i zapewne sięga co najmniej początków XI w. (MODZELEW-

SKI 1987, s. 102). Trudno bowiem zakładać taki zbieg okoliczności, że osady służebne powstały nim zbudowano gród kruszwicki, a ten dopiero później stał się ośrodkiem centralnym dla miejscowych służebników. W tym przypadku dużo bardziej prawdopodobne jest, iż dopiero najwcześniej w trakcie powstawania grodu w Kruszwicy w ostatniej ćwierci X w. rozpoczęto konstruowanie systemu służebnego na obszarze Kujaw. A z pewnością system ten już funkcjonował w początkach XI w., kiedy kruszwickie centrum grodowe coraz silnie wtapia się w miejscowe struktury osadnicze.

Zwróćmy więc uwagę, jak kształtuje się osadnictwo służebne na tym obszarze⁶. Wiemy, że dane kategorie ludności służebnej wykonywały pewne wyspecjalizowane posługi, w związku z tym część z nich nie musiała wcale funkcjonować w najbliższym otoczeniu grodu. W tym przypadku w grę wchodziła specjalizacja danych służebników, miała ona decydujące znaczenie dla lokalizacji osad służebnych. Stąd służebnicy związani np. z eksploatacją wód (wsie o nazwach miejscowych Bobrowniki, Korabniki, Niewody, Rybitwy) żyli i wykonywali swoją pracę nad jeziorami, bądź rzekami lub w ich pobliżu (DANIELEWSKI 2011, s. 44-49.) Te same uwagi można odnieść do innych kategorii ludności służebnej (BUCZEK 1958, s. 54, 55; DANIELEWSKI 2016b, s. 238-241). Nie był to jednak jedyny czynnik, który decydował o lokalizacji osad służebnych. *Ministeriales* wykonywali bowiem dziedziczną służbę na rzecz władcy, ale nie zajmowali się ciągle produkcją danych wyrobów, ich zwyczajowym źródłem utrzymania była również dziedziczna ziemia. Grunty te zwalniano z większości ciężarów prawa książęcego i co więcej w świetle dotychczasowych ustaleń wydaje się, że służebnicy otrzymywali pod uprawę zwykle gleby o najwyższej, rolniczej wydajności (DANIELEWSKI 2016b, s. 237-238). Skoro *ministeriales* musieli część czasu poświęcać na posługi realizowane na potrzeby władcy, to posiadanie najlepszych gruntów rekompensowało im w pewnym stopniu czas i trud poświęcony w pracy na rzecz księcia. Wreszcie korelacja osad służebnych z najlepszymi glebami na terenie nadgoplańskim i szerzej kujawskim wskazuje na ich wczesną genezę. Kujawy jako obszar o dość znaczącym zaludnieniu jak na warunki pierwszego władztwa Piastów, szacunkowo ponad 7 na km² (KURNATOWSKA, KURNATOWSKI 1997, s. 68), zostały dość szybko zasiedlone. Skoro więc nazwy służebne są najczęściej spotykane na tych najlepszych gruntach, to oznacza, że *ministeriales* z okolic Kruszwicy musieli te tereny dość wcześnie zająć, to zaś znów przemawia za wczesną metryką organizacji służebnej, której rozwój na tym obszarze był zapewne związany z powstaniem i funkcjonowaniem grodu kruszwickiego.

⁶ Wszystkie nazwy służebne wraz z podstawą źródłową zostały omówione przez autora niniejszego tekstu w 2016 r. (DANIELEWSKI 2016b, s. 207-208 tabela 6, s. 242-246 tabela 8). W związku z tym nie prezentuję już ponownie podstawy źródłowej dotyczącej osadnictwa służebnego z obszaru Kujaw, gdyż byłoby to powieleniem danych z 2016 r.

⁵ W tym przypadku pomijam gród w Bydgoszczy – Starym Mieście, gdzie zarejestrowano tylko jedną nazwę odsłużebną.



Mapa 3. Miejsca eksploatacji wybranych surowców na Kujawach w okresie między połową X a końcem XIII wieku i z uwzględnieniem ośrodka kruszwickiego (oprac. M. Danielewski)

Legenda:

■ – gród prowincjonalny, ■ – ośrodek kasztelański, ▲ – miejsca eksploatacji soli, X – odkrycia archeologiczne potwierdzające znaczący rozwój hutnictwa, / – złoża wapienne z rejonu Kujaw i obszarów pogranicznych

Map 3. Sites of exploitation of selected raw materials in the Kujawy region in the period between the mid-10th and late 13th century, including the Kruszwica center (compiled by M. Danielewski).

Legend:

■ – provincial stronghold, ■ – castellan center, ▲ – salt mining sites, X – archaeological discoveries confirming the significant development of the smelting industry, / – limestone deposits from the Kujawy region and transborder areas

Zasadniczo możemy podzielić osadnictwo służebne skupione wokół Kruszwicy na trzy strefy. Pierwsza najbliższa, gdzie osady o nazwach służebnych są spotykane w promieniu do 10 km od grodu⁷. W tym pasie

odnajdujemy osady służebne związane z gospodarką wodną (Korabniki i Niewodniki – obie miejscowości obecnie nie istnieją), z hodowlą (dwukrotnie Skotniki, jedna z tych miejscowości obecnie nie istnieje; jednokrotnie Kobylniki), łowiectwem (Sokolniki), produkcją miodu i piwa (Łągiewniki), a także służbą dworską (Żerdniki). Rozmieszczenie tych osad jest bardzo symptomatyczne, albowiem ludność odpowiedzialna za budowę korabi/statków (Korabniki) i konstruowanie wielkich sieci do połowu ryb (Niewodniki), musia-

⁷ Przy tym omówieniu pomijam wsie o nazwach Świątniki, których ludność miała zajmować się obsługą kościołów. Jest to o tyle uzasadnione, że ta kategoria służebników mimo, iż występowała w okolicy Kruszwicy i na Kujawach, to odnosi się do problematyki kościelnej, która nie jest tematem rozważań czynionych w tej części opracowania.



Ryc. 5. Dokument wystawiony przez księcia Kazimierza Konradowica 7 marca 1246 r., gdzie znalazła się informacja o zwolnieniu kilku wsi klasztoru w Strzelnie m.in. z powozu dla sokolników. Zbiory Archiwum Państwowego w Bydgoszczy. Fot. P. Namiota

Fig. 5. Document issued by Prince Kazimierz Konradowic on 7 March 1246, which reports on the exemption of several villages belonging to the monastery in Strzelno from providing a povoz for falconers, among other things. From the collection of the State Archives in Bydgoszcz. Photo: P. Namiota

ła być zlokalizowana blisko dużego akwenu, a takim było jezioro Gopło (DANIELEWSKI 2011, s. 46-47). Dodatkowo bliskość grodu położonego nad tym samym zbiornikiem wodnym ułatwiała transport wyrobów do miejsca, gdzie rezydowała terenowa administracja książęca.

Usytuowanie w rejonie Kruszwicy dwóch wsi typu Skotniki i jednej Kobylniki potwierdza, że obszar ten był silnie odlesiony, a dostępność łąk, pastwisk umożliwiała rozwiniętą hodowlę bydła rogatego (Skotniki) oraz dozór i obsługę stadnin książęcych (Kobylniki) (BUCZEK 1958, s. 52-54). Wspomniane wyżej Kobylniki znajdowały się praktycznie na zapleczu centrum kruszwickiego, na zachód od niego (2,6 km od grodu), co zapewniało szybki dostęp administracji książęcej do tychże zasobów. Natomiast obie wsie o nazwie Skotniki znajdowały się na wschód od Kruszwicy, na terenach obfitujących w pastwiska tworzące się wzdłuż bagnistej doliny Bachorzy. Co ciekawe obie miejscowości były oddalone od siebie o kilka kilometrów. Pierwsze Skotniki znajdowały się w odległości około 4 km od Kruszwicy, a drugie 9,85 km, co wskazuje, iż osady

lokalizowano z rozmysłem, aby zapewnić efektywną eksploatację środowiska przyrodniczego, a zarazem umiejętnie zorganizować hodowlę przeznaczoną na potrzeby księcia i jego administracji.

Kolejna interesująca nas osada, a więc Łągiewniki była oddalona o zaledwie 1,2 km od kruszwickiego grodu i jej umiejscowienie również miało swoje uzasadnienie. Łągiewnicy odpowiadający na produkcję piwa i miodu byli szczególnie uprzywilejowani wśród służebników, ponieważ mogli korzystać oni z takich posług jak stacja czy podwoda, a było to związane z ich częstym podróżowaniem w otoczeniu władcy oraz zapotrzebowaniem na transport produkowanych napitków (BUCZEK 1958, s. 26-27; BUCZEK 2006b, s. 67-78). W związku z tym lokalizacja tych służebników jest w pełni uzasadniona, znajdując się blisko grodu mogli oni zawsze na przyjazd władcy czy zapotrzebowanie administracji lokalnej przygotować trunki i bez większych problemów dostarczyć je do kruszwickiego ośrodka.

Wreszcie również w niedużym oddaleniu od grodu, dokładnie 6,83 km znajdowała się wieś Żerniki.

Służebnicy z nią związani realizowali służbę dworską poprzez transportowanie oraz rozbijanie księżęcych namiotów i przysługiwał im przewód (BUCZEK 1958, s. 33; BUCZEK, 2006a, s. 79-89). We władztwie Piastów, gdzie *rex/dux ambulans* był systemem umożliwiającym nadzorowanie kraju poprzez jego objazdy (URBAŃCZYK 2001, s. 237; DOBOSZ 2011, s. 133-134), zapotrzebowanie na posługi żyrdników (żerdników) musiało być duże. Warto też zauważyć, że w przypadku Kruszwicy potwierdza się spostrzeżenie K. Buczka, iż ludność ta zwykle mieszkała blisko rezydencji władcy (BUCZEK, 2006a, s. 87), a Kruszwica będąc stolicą prowincji czy później siedzibą kasztelańską, taką rolę spełniała. Naszym zdaniem owi *ministeriales* z pewnością musieli też odgrywać ważną rolę przy wszelkich większych polowaniach, więc warto korelować lokalizację tych wsi z ludnością (a co za ty idzie nazwami miejscowymi) wykonującą służbę łowiecką.

Sokolniki to kolejna nazwa odsłużebna zlokalizowana niedaleko od grodu kruszwickiego (6,21 km). Ludność ją zamieszkująca zajmowała się pozyskiwaniem młodych sokołów, ich szkoleniem i wreszcie dostarczaniem na łowy oraz uczestnictwem w tych polowaniach. W ramach wykonywanej usługi sokolnicy korzystali z posługi stacji oraz przewodu (BUCZEK 1958, s. 40). Charakterystyczna jest lokalizacja kujawskich sokolników, ponieważ ich osada znajdowała się na południowy zachód od Kruszwicy, na obszarze mocno odlesionym, ale co ważne już w odległości niecałych 6 km od niej znajdował się znaczący kompleks leśny (okolice Jeziora Ostrowskiego i dalej rejon pogranicza kujawsko-wielkopolskiego z Jeziorami Wilczyńskim, Kownackim, Suszewskim i Budziślawskim) (DANIELEWSKI 2016b, s. 171-172). Takie umiejscowienie zapewniało więc służebnikom odpowiednie warunki do nauki sokołów i ich wykorzystania w trakcie polowań prowadzonych na obszarach bezleśnych i leśnych. Zapewne lokalizacja wsi Żerniki położonej w odległości 7,4 km na północ od Sokolnik nie pozostawała bez znaczenia. W przypadku długich polowań i postojów niezbędne były namioty, dlatego nieduże przestrzenie dzielące Żerniki i Sokolniki, zapewniały administracji księżęcej zlokalizowanej w Kruszwicy sprawne organizowanie polowań, być może również tych z bezpośrednim udziałem władcy.

Z powyższych rozważań widać, że w odległości 10 km od grodu kruszwickiego, a więc w jego bezpośrednim zapleczu znajdowały się osady służebne zapewniające dostęp do najważniejszych towarów (bydło, konie, miód, piwo, łodzie, sieci) czy posług związanych z podróżowaniem oraz polowaniami. Przybywający więc do Kruszwicy w ramach *rex/dux ambulans* władca miał zapewnione wszystkie podstawowe dobra, a miejscowa administracja księżęca mogła swobodnie przygotowywać jego przyjazdy, ale też zadbać o odpowiednie zabezpieczenie gospodarcze grodu, chociażby na wypadek konfliktu zbrojnego. Co więcej w dalszej odległości od grodu sięgającej powyżej 10 km, ale mniej niż 20 km posadowiono kolejne grupy służebników, których też bezsprzecznie należy wiązać z grodem kruszwickim. Bardzo interesujący wydaje

się fakt, że tylko jedna kategoria ludności służebnej – łagiewnicy (Łagiewnicki spód Parchania – miejscowość obecnie nieznana) wystąpiła wcześniej na obszarze oddalonym maksymalnie o 10 km od Kruszwicy. Pozostałe osady służebne oddalone o więcej niż 10 km od ośrodka kruszwickiego to Konary i Szewce. W pierwszym przypadku mówimy o odległości 12,15 km, a w drugim 19,64 km. Sieć osad służebnych na dalszej peryferii kruszwickiego ośrodka grodowego została więc uzupełniona o kolejne ważne służebności. Szczególnie interesująca przy omawianym osadnictwie służebnym jest lokalizacja wsi Konary. Uzupełnia ona bowiem grupę osad służebnych związanych ze służbą hodowlaną, a koniarze trudzący się wychowem i wypasem koni, w tym zapewne wierzchowców stanowiących o sile ówczesnej drużyny (DANIELEWSKI 2015a, s. 61), zajmują w tej strukturze służebnej niezwykle ważne miejsce. Omawiane Konary podobnie, jak wcześniej prezentowane Kobylniki czy Skotniki, usytuowano na świetnych pod względem hodowlanym pastwiskach bachorskich. Teren ten umożliwiał swobodny wypas koni i zapewniał najpewniej Kruszwicy, w tym rezydującej tam drużynie (o niej posiadamy informacje z tekstu Anonim tzw. Galla⁸) dostęp do wysokiej jakości wierzchowców. Konary więc spełniały rolę gospodarczą, ale wpływały na zwiększenie militarnych możliwości Kruszwicy (DANIELEWSKI 2016b, s. 205), dokąd to konie hodowane nad Bachorzą musiały trafiać.

Potrzeby gospodarcze ośrodka kruszwickiego zaspokajali również szewcy, którzy byli odpowiedzialni za wykonywanie wyrobów skórzanych np. obuwia, pasów, skózanego oporządzenia jeździeckiego, ale też garbowali i dostarczali skóry (NOBIS 2013, s. 169). Interesujący wydaje się fakt, że osada Szewce była oddalona od centrów zintensyfikowanego osadnictwa, co może znajdować uzasadnienie w tym, że samo garbowanie skór na dużą skalę, jest procesem bardzo uciążliwym pod względem zapachu. Wreszcie nieduża odległość od jeziora Gopło (nieco ponad, 6,1 km) mogła ułatwiać transport gotowych wyrobów drogą wodną.

Wreszcie na dalszej peryferii kruszwickiego grodu w przedziale między 20 a 30 km znajdowała się kolejna grupa osad służebnych, których nie sposób wiązać w XI-XII w. z późniejszymi ośrodkami kasztelańskimi w Brześciu Kujawskim, Gniewkowie, Inowrocławiu czy Radziejowie, ponieważ te miejsca usytuowania organów administracji księżęcej zaczęły najpewniej funkcjonować dopiero około połowy XIII w. lub później (DANIELEWSKI 2016b, s. 235-236). Wśród interesujących nas, a występujących na tym terenie osad służebnych, są Kobelniki, Rybitwy, Zduny, być może Zdunowo, dwukrotnie Złotniki, a w odległości nieco ponad 30 km od Kruszwicy zlokalizowane są kolejne Konary oraz Rudniki. Obszar ten, który wypada nazwać dalszą peryferią ośrodka kruszwickiego, był z pewnością słabiej związany z omawianym centrum. Aczkolwiek trzeba

⁸ Problematyka zapisów dotyczących hufców kruszwickich z okresu konfliktu Zbigniewa z Władysławem Hermanem będzie jeszcze omawiana przez Józefa Dobosza.

też podkreślić, że przestrzeń 30 km była wciąż możliwa do pokonania w ciągu jednego dnia, wobec czego dostarczane z osad służebnych wyroby czy oferowane usługi nadal mogły bezpośrednio trafiać/dotyczyć grodu w Kruszwicy. Zwłaszcza, że usługi transportowo-komunikacyjne przewód, powóz czy podwoda umożliwiały ten kontakt między centrum władzy książęcej, którym w omawianym przypadku była Kruszwica, a oddalonymi od niego osadami służebnymi (MODZIELEWSKI 1987, s. 94-95). Wreszcie należy domyślać się, że niektórzy *ministeriales* np. złotnicy swoją usługę wykonywali raczej w warsztatach zlokalizowanych w książęcych rezydencjach (BUCZEK 1958, s. 62), dlatego dla nich jedynym problemem pozostawała przestrzeń, którą musieli pokonać z miejsca zamieszkania do miejsca wykonywanego rzemiosła. Domyślamy się również, iż złotnicy rzemiosło służebne realizowali tylko okazjonalnie, a resztę czasu poświęcali na własną pracę na roli. Pozostali służebnicy zamieszkujący takie osady jak Rudniki, Rybitwy, Zduny, Zdunowo czy w dalszej kolejności Konary i Kobelniki, mogli swoje powinności wykonywać na miejscu. Interesujące, że również ta dalsza peryferia grodu kruszwickiego była tak zorganizowana, aby z jednej strony zapewniać dostępność usług, których w ramach służebności nie zarejestrowaliśmy bliżej Kruszwicy (produkcja żelaza – Rudniki, połów ryb – Rybitwy, produkcja garncarska – Zduny, Zdunowo), a z drugiej poszerzać dostępność hodowlaną koni poprzez umiejscowienie służebników zajmujących się tym rodzajem hodowli na obszarach znacząco oddalonych od omawianego ośrodka. Powyższe obserwacje dotyczące ludności służebnej warto poszerzyć o dane archeologiczne. Mianowicie, w Kruszwicy odkrywano liczne zabytki, które świadczą o tym, że właśnie produkcja żelaza, działalność garncarska czy nawet złotnicza odgrywały dużą rolę gospodarce tego ośrodka (DZIEDUSZYCKI 1982; DZIEDUSZYCKI 2008, s. 406, 411-412, 428). Wreszcie wśród materiału kostnego zwierząt nie brakuje licznych ryb, m.in. jазia, jesiotra zachodniego, karasia, kleni, krąpa, leszcza, lina, łososia, okonia, płoci, sandacza, sielawy, suma, szczupaka, śledzia czy wzdreęgi (MAKOWIECKI 2003, s. 181), co świadczy o intensywnej eksploatacji bliższych i dalszych zbiorników oraz cieków wodnych. Oczywiście, nie jesteśmy w stanie określić, które elementy wytwórczości czy działalności związanej np. z połowem ryb są śladami pracy służebników. Natomiast, kluczowy w tym przypadku wydaje się już sam fakt rejestrowania takich znalezisk świadczących właśnie o rozwoju danych gałęzi wczesnośredniowiecznej gospodarki.

Prezentowany obraz sieci osad służebnych wydaje się dość zrozumiały, centrum bowiem tego osadnictwa w XI-XII w. stanowił ośrodek kruszwicki. Dopiero w XIII w. sytuacja ta uległa zmianie, kiedy na Kujawach pojawiły się nowe kasztelanie, aczkolwiek już wówczas system prawa książęcego i związanych z nim służebności był w stanie rozkładu (BUCZEK 1958, s. 98, 102, 103, 104; MODZIELEWSKI 2000, s. 7, 174). Dodatkowo tworzące się osobne księstwo kujawskie poszerzało swoje granice, więc w jego obręb wchodziły nowe ośrodki grodowe z siecią wsi o nazewnictwie od-

służebnym. W związku z tym trzynastowieczny obraz sieci osadniczej z nowymi centrami władzy książęcej, licznymi siedzibami kasztelańskimi oraz dawną siecią osadnictwa służebnego, nie odzwierciedla w żadnym przypadku stanu zasiedlenia tego obszaru we wczesnym średniowieczu.

Gospodarcza, handlowa i komunikacyjna rola Kruszwicy wyraża się również w zlokalizowaniu w tym ośrodku komory celnej. Ten punkt celny pojawia się po raz pierwszy w źródłach pisanych pod 1252 r. (*Preussisches Urkundenbuch* [dalej PrU] 1882, nr 260). Aczkolwiek można się domyślać, że kruszwickie miejsce poboru cła funkcjonowało już znacznie wcześniej, a jego powstanie musiało być związane z przebiegającymi przez Kruszwicę szlakami komunikacyjno-handlowymi. W literaturze przedmiotu wyraźnie podkreślano, iż przez omawiany ośrodek biegł szlak z Niemiec przez Wielkopolskę w kierunku Mazowsza (WEYMANN 1938, s. 105; por. GULDON, POWIERSKI 1974, s. 104). Ważne wydaje się również węzłowe umiejscowienie Kruszwicy względem wymiany handlowej między Pomorzem Zachodnim a Rusią (GÓRSKI 1953, s. 39, 54, 56). Wreszcie rozwojowi handlu sprzyjał także południkowy szlak wodny, nad którym zlokalizowany był omawiany ośrodek (HENSEL 1960, s. 116, 118; COFTA-BRONIEWSKA 1965, s. 184). Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, że już przełomie X/XI w. w Kruszwicy funkcjonowała przeprawa, zarejestrowana na stanowisku nr 4a. Następnie w tym miejscu w XII w. postawiono most (DZIEDUSZYCKI 1984, s. 174, 175, 181). Drugi taki most funkcjonował w rejonie kolegiaty kruszwickiej, gdzie odkryto jego pozostałości (COFTA 1960, s. 61). W kontekście mostów kruszwickich warte uwagi wydaje się to, że w przywoływanym już dokumencie z 1252 r. wraz z komorą celną wspomniany jest również most (PrU 1882, nr 260). Można domyślać się, że chodzi w tym przypadku o most ze stanowiska nr 4a, gdzie odkryto budowle zrębowe, interpretowane przez W. Dziejuszyckiego jako pozostałości obiektu pełniącego już w pierwszej połowie XI w. funkcje strażniczo-celne (DZIEDUSZYCKI 1984, s. 181). Oczywiście, nie sposób jednoznacznie potwierdzić, iż odkryte konstrukcje są pozostałościami komory celnej, natomiast tej interpretacji nie można też zupełnie wykluczyć. Przeprawa czy następnie most stanowiły bowiem naturalne miejsca, gdzie najłatwiej było kontrolować przepływ kupców oraz obciążać ich należnościami wynikającymi z poboru cła. Położona więc na przecięciu szlaków handlowo-komunikacyjnych Kruszwica mogła spełniać ważną rolę gospodarczą.

O handlowej roli Kruszwicy świadczą również licznie odkrywane artefakty o proveniencji obcej kulturowo władztwu Piastów. Szczególnie widoczne w materiale odnalezionym w trakcie badań wykopaliskowych są wpływy wschodnie, szczególnie ruskie, a najpewniej także bizantyjskie (np. złoty krzyżyk bizantyjski). Wśród tych zabytków w warstwach kulturowych związanych z okresem XI-XIII w. odkryto m.in. liczne przedmioty szklane, wykonane z cyny lub jej stopu (klamra do księgi, pierścionki, sprzączki, toporki miniaturowe, wisiorki dzwoneczkowate), kostkę



Ryc. 6. Dokument wystawiony w Inowrocławiu przez księcia Leszka inowrocławskiego 13 stycznia 1318 r., a dotyczący zaginionej obecnie wsi Korabniki zlokalizowanej nieopodal Kruszwicy. Zbiory Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Fot. P. Namioła

Fig. 6. Document issued in Inowrocław by Prince Leszek Inowrocławski on 13 January 1318 concerning the now-lost village of Korabniki, located near Kruszwica. From the collection of the Włocławek Diocese Archives. Photo: P. Namioła

mozaikową ze złota folią, przęśliki z łupku wołyńskiego, naczynia szklane, szklione pisanki, grzechotki, trapezowaty grzebień czy wreszcie pieczęć księcia ruskiego Wsiewołoda I (HENSEL-MOSZCZYŃSKA 1983, s. 166, 168-170, 171-172, 174, 181-184; DZIEDUSZYCKI 2008, s. 406, 413-414, 425). Znaleźiska te skłaniały uczonych do podejrzeń, że być może już w dwunastowiecznej Kruszwicy przebywała liczna grupa dostojników, kupców i rzemieślników pochodzących właśnie ze wschodu oraz południa Europy (DZIEDUSZYCKI 2008, s. 425). Również z Małopolską i Czechami od połowy XI w. Kruszwica miała intensywne kontakty handlowe. Z tych rejonów Europy Środkowej pochodzą naczynia grafitowe służące jako tygle w odlewnictwie, naczynia flaszcowate, niektóre przedmioty z poroża oraz olów (DZIEDUSZYCKI 2008, s. 407, 414), wykorzystywany do produkcji np. ołowianych odważników, o których jesz-

cze wspomniemy przy omawianiu problematyki targu kruszwickiego. W materiale zabytkowym widoczne są także kontakty Kruszwicy z Pomorzem, albowiem już od połowy XI w. z tego obszaru trafiały nad jezioro Gopło wyroby z bursztynu, a w późniejszym okresie czasowym pochewki grzebieni oraz same grzebienie (CNOTLIWY 1993; DZIEDUSZYCKI 2008, s. 407, 414). W średniowieczu musiała również funkcjonować dość intensywna wymiana dalekosiężna z krainami niemieckimi, a jej śladem są znaleźiska brakteatów (DZIEDUSZYCKI 2008, s. 412) oraz okucia pasów czy sprzączki odnajdywane w Kruszwicy (HENSEL-MOSZCZYŃSKA 1983, s. 163-164, 165, 167, 185). Ważnym śladem wymiany handlowej są także skarby monet, a te odkrywano zarówno w samej Kruszwicy, jak i w innych miejscach nad jeziorem Gopło oraz w jego pobliżu np. w Chełmcach, Mielnicy Dużej, Popowie, Ostrowie nad



Ryc. 7. Dokument wystawiony w Kruszwicy 18 grudnia 1368 r. przez króla Kazimierza Wielkiego. Zbiory Archiwum Państwowego w Bydgoszczy. Fot. P. Namiota

Fig. 7. Document issued in Kruszwica on 18 December 1368 by King Casimir the Great. From the collection of the State Archives in Bydgoszcz. Photo: P. Namiota

Gopłem czy Racicach (SLASKI, TABACZYŃSKI 1959, s. 11, 17, 32, 42, 50, 56; DZIEDUSZYCKI 2008, s. 428; ANDRAŁOJĆ, ANDRAŁOJĆ, SILSKA, SZYNGIERA 2011, s. 127-128). Depozyty te świadczą nie tylko o elitaryzacji i bogaceniu się części społeczeństwa, ale również o rosnącej roli pieniądza, który wraz z rozwojem handlu stał się podstawowym płacidłem. Wreszcie odkrywane skarby dają także wyobrażenie jak wędrował kruszec i w których momentach dziejowych rosła rola srebra w wymianie handlowej.

Z kwestią szlaków handlowych, przeprawy i mostów na jeziorze Gopło oraz wreszcie omawianej wyżej komory celnej związany jest również problem kruszwickiego targu. W dotychczasowej literaturze przedmiotu wskazywano, że w Kruszwicy funkcjonował wczesnośredniowieczny targ (HENSEL 1960, s. 89, 90, 114; BUCZEK 1964, s. 16; COFTA-BRONIEWSKA 1965, s. 182-183). Problematiczny pozostaje jednak w tym przypadku brak wczesnych źródeł pisanych, które wspominałyby o tym targu, albowiem pierwsza wzmianka na jego temat pochodzi dopiero z aktu lokacyjnego miasta, datowanego na 1422 r. (CDP 1852, nr 562). Dziwi fakt, że w źródłach pisanych znalazły się informacje o targach funkcjonujących w innych ośrodkach kujawskich: Inowrocławiu, Kwieciszewie, Strzelnie czy Włocławku (DANIELEWSKI 2016b, s. 248-251), a tymczasem takich danych nie ma na temat Kruszwicy. Zwłaszcza, że ośro-

dek kruszwicki przynajmniej w XI-XII w. był wiodącym centrum osadniczym i handlowo-rzemieślniczym na Kujawach. Znaczenie takich miejsc jak Kwieciszewo i Strzelno było znacznie mniejsze niż Kruszwicy, a Inowrocław czy Włocławek bardzo ważną pozycję w strukturze osadniczej i administracyjnej Kujaw osiągnęły dopiero w XIII w. Można więc domniemywać, że brak danych na temat ewentualnego targu kruszwickiego wynika z małej liczby zachowanych źródeł pisanych z XI-XII w. Pośrednio o istnieniu być może targu w Kruszwicy świadczą znaleziska archeologiczne, albowiem w ośrodku tym odkryto wagę brązową, odważniki żelazne oraz ołowiane, a także bardzo liczne numizmaty (HENSEL 1960, s. 115-116; HENSEL, BRONIEWSKA 1961, s. 104, 105 ryc. 79B, C, s. 111, 112 ryc. 85; COFTA-BRONIEWSKA 1965, s. 152, 179-180, 181 ryc. 34; KUBIAK [współdział PASZKIEWICZ] 1998, s. 27-28). Część z tych artefaktów np. ołowiane odważniki w postaci płaskich krążków z otworami wiązano z istniejącą być może w tym ośrodku pracownią jubilerską (HENSEL, BRONIEWSKA 1961, s. 104; COFTA-BRONIEWSKA 1965, s. 152). Większość tych odkryć, m.in. odważniki żelazne i ołowiane, jak również waga brązowa datowana jest na okres XII-XIII (COFTA-BRONIEWSKA 1965, s. 179-180). Jednak mimo to nie możemy jednoznacznie rozstrzygnąć czy we wczesnośredniowiecznej Kruszwicy istniał targ, albowiem nie dysponujemy źródłami pisanymi,

które mogłyby bezpośrednio potwierdzić funkcjonowanie takiego miejsca w Kruszwicy przed 1422 r.

Z gospodarczą rolą Kruszwicy jest również związany problem mennicy kruszwickiej. Wiemy dobrze, że aparat zarządu monetarnego był niezależny do książęcej administracji lokalnej i podlegał on bezpośrednio władcy. Przedstawiciele mennic byli odpowiedzialni za egzekwowanie przymusu używania bieżącej monety, a także odpowiadali za pobieranie książęcej części opłat z komór celnych, targowego i dochodów z karczem (MODZELEWSKI 1980, s. 333-334). W związku z powyższym kluczowe wydaje się pytanie czy w Kruszwicy istniała mennica. W literaturze przedmiotu, również tej najnowszej, niejednokrotnie podnieszono ten problem, wskazując że bardzo możliwe, iż w końcu XII w. w Kruszwicy wybijano monety Mieszka III Starego (SUCHODOLSKI 1987, s. 63-64; PASZKIEWICZ 2006, s. 20; SUCHODOLSKI 2012, s. 281; GORLIŃSKA 2015, s. 99, 103, 111, 181, 188). Niestety nie posiadamy jakichkolwiek źródeł bezpośrednich, które wskazywałyby, iż mennica kujawska z końca XII w. funkcjonowała właśnie w Kruszwicy. W tym przypadku posługiwano się źródłami natury pośredniej, sądząc że punkt menniczny musiał być zlokalizowany w ośrodku pełniącym funkcje stołeczne, a takim miejscem była Kruszwica w czasach panowania Bolesława Mieszkowica (SUCHODOLSKI 1987, s. 63). Uznano przy tym, iż wszystkie mennice znajdujące się w dzielnicach jego synów należały właśnie do seniora (GORLIŃSKA 2015, s. 111-112). Sądzymy, że w świetle źródeł pisanych nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć problemu istnienia mennicy kujawskiej w Kruszwicy, którą można by datować na schyłek XII w. Istnieją co prawda przesłanki natury pośredniej, zwłaszcza ważna ranga ośrodka kruszwickiego w tym okresie, ale nie wyjaśniają one ostatecznie problemu. Możemy domyślać się, że w Kruszwicy pojawiali się mincerze, być może nawet stale przebywali na miejscu, aby pobierać dochody dla księcia z komory celnej oraz targu (jeśli ten wówczas istniał). Nie jest to jednak równoznaczne z funkcjonowaniem mennicy, która biła monety. Ta ostatnia kwestia musi być osobno rozpatrywana i można jedynie mieć nadzieję, że w przyszłości problem ten wyjaśnią nowe źródła numizmatyczne.

Kruszwica jako kujawskie centrum gospodarcze oraz handlowe z licznymi wpływami kulturowymi i położone na szlakach komunikacyjnych, oferowało przybyszom dostęp do miejscowych wyrobów, o czym już wspominaliśmy. W tym miejscu wypada jednak skupić uwagę na dwóch ważnych aspektach działalności miejscowych społeczności, a mianowicie na produkcji szklarskiej i solewarstwie. Wytwórczość szklarska była w przypadku Kruszwicy wielokrotnie omawiana w literaturze przedmiotu (COFCIANKA 1953, s. 224-229; BIEZBORODOW, OLCZAK 1964, s. 361-374; MARKIEWICZ 2014, s. 186, 188; SAWICKA 2015, s. 133, 134, 148, 160, 166; DEKÓWNA 2017, s. 70, 71, 75, 79). Jednocześnie również w tym opracowaniu szklarstwu jest poświęcona osobna partia tekstu⁹, dlatego nie będziemy tutaj

szerzej zajmować się tą problematyką. Natomiast jedynie chcemy podkreślić, iż produkcja wyrobów szklanych i handel nimi na pewno odgrywały znaczącą rolę w średniowiecznej gospodarce społeczności kruszwickiej.

Nieco więcej uwagi należy poświęcić wspomnianemu wyżej solewarstwu. Ograniczona dostępność soli powodowała, że we wczesnym średniowieczu istniał duży popyt na ten produkt, dotyczy to również ziem polskich, gdzie w tym okresie czasowym korzystano głównie z soli morskiej oraz solankowej. Bardzo interesujący wydaje się fakt, że wówczas na Kujawach sól solankową pozyskiwano prawdopodobnie w pięciu ośrodkach: Inowrocławiu, Słońsku, Zgłowiączce i być może w Otłoczyńcu i właśnie w Kruszwicy (DANIELEWSKI 2016b, s. 83-84). Kwestia pozyskiwania soli solankowej z ośrodka kruszwickiego pozostaje dyskusyjna, aczkolwiek część badaczy jest przekonana, co do funkcjonowania nad Gopłem takich źródeł (JAKIMOWICZ 1952, s. 117; HENSEL 1960, s. 72, 110; COFTA-BRONIEWSKA 1965, s. 122). W tej argumentacji szczególnie mocno akcentowano wagę tradycji ustnej i materiałów dziewiętnastowiecznych o istnieniu w Kruszwicy źródła solnego (JAKIMOWICZ 1952, s. 117; DZIEDUSZYCKI 2008, s. 400), próbowano również niektóre obiekty archeologiczne interpretować, jako być może związane z warzelnictwem soli (COFTA-BRONIEWSKA 1965, s. 122). Wciąż jednak brakuje źródeł, które w sposób jednoznaczny mogłyby rozstrzygnąć czy we wczesnośredniowiecznej Kruszwicy pozyskiwano sól solankową. Pewnym pozostaje jedynie fakt, że w pobliskim Inowrocławiu odkryto urządzenia warzelnicze z XI-XII w. (COFTA-BRONIEWSKA 1974, s. 5-13). Można domniemywać, że również tamtejsza sól trafiała do Kruszwicy (oba miejsca dzieli odległość prawie 15 km), gdzie nią handlowano, aczkolwiek w samym Inowrocławiu istniały także bardzo dogodne warunki do sprzedaży soli (silny ośrodek książęcy, targ, liczne szklaki komunikacyjno-handlowe). Uważamy więc, iż problematyka handlu solą we wczesnośredniowiecznej Kruszwicy oraz jej pozyskiwania w tym miejscu pozostaje nadal sprawą dyskusyjną. Jednak być może przyszłe badania wykopaliskowe potwierdzą istnienie w omawianym ośrodku solanek. Kruszwicę można by wówczas zaliczyć do pozostałych ośrodków kujawskich – Inowrocławia, Słńska i Zgłowiączki, gdzie z pewnością eksploatowano złoża solankowe. Co prawda od 1279 r. wydobywano już sól kopalnianą w małopolskiej Bochni (*Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskie św. Wacława* [dalej KDKK] 1874, nr 83), a to z pewnością zmniejszyło nieco zapotrzebowanie na sól solankową, jednak na rynku lokalnym ta ostanina nadal była ważnym źródłem wymiany handlowej. W związku z tym ustalenie czy w Kruszwicy już w okresie średniowiecza istniały źródła solankowe, jest sprawą ważną i należy liczyć, że uczeni będą w kolejnych latach do tej problematyki wracać.

Z powyższych rozważań wyraźnie wynika, że po zbudowaniu grodu gospodarcza rola Kruszwicy w regionie oraz w ramach władztwa Piastów systematycznie wzrastała. Szczególny rozkwit ośrodek ten prze-

⁹ Tematykę tę omawia w opracowaniu Joanna Sawicka.

żywał w XI w., aczkolwiek również po wydarzeniach z 1096 r. i zniszczeniu grodu, kruszwickie centrum gospodarcze nadal świetnie się rozwijało, czego wyraz znajdujemy w źródłach z XII i XIII w. Przebiegające tutaj szlaki komunikacyjno-handlowe i co za tym idzie intensyfikacja osadnictwa, przynosiły profity władzy książęcej, ale też samej Kruszwicy. Nie bez przyczyny w tym miejscu zbudowano przeprawę, a następnie mosty na przewężeniach jeziora Gopło, a zlokalizowana tutaj komora celna, być może również targ i mienica powiększały dochody władcy. Piastowie kreując Kruszwicę na centrum gospodarcze i administracyjne dla regionu Kujaw, zadbali o jej odpowiednie zaplecze osadnicze. Szczególnie zwrócono uwagę na rozlokowanie sieci osad służebnych, które gęstym wianuszkiem otaczały centrum kruszwickie, zapewniając rezydującej tam administracji książęcej a okresowo zapewne także władcom z dynastii Piastów niezbędne wyroby i usługi. W lokalizacji tych osad widać z góry przyjęty zamysł, w którym rolę centralnego ośrodka miała odgrywać właśnie Kruszwica. Wreszcie świetnie rozwinięte rzemiosła: brązownictwo, garncarstwo, kamieniarstwo, korabnictwo, kowalstwo, rogownictwo, szewstwo, szklarstwo, tkactwo, złotnictwo, itd., a także dostępność licznych dóbr naturalnych, które częściowo zapewniali służebnicy: bobry, bydło rogate, konie, ryby, sokoły, zwiększała atrakcyjność tego ośrodka również z punktu widzenia wymiany handlowej. Jeśli do tego dodamy fakt, że do Kruszwicy spływały liczne daniny w postaci baranów, krów, miodu, owiec, skórek kunich, świń (szynek lub połci wieprzowiny) i wreszcie zboża, to widzimy jakim potężnym zapleczem gospodarczym dysponował ten ośrodek książęcy. A przecież z czasem część danin zaczęto regulować w pieniądzu, co też wpływało na zasób skarbcza władcy i możliwości jego administracji terenowej, która była osadzona w Kruszwicy. Wszystkie te elementy bezsprzecznie wpłynęły na fakt, że omawiany ośrodek stał się również centrum handlowym dla obszaru Kujaw o licznych kontaktach dalekosiężnych z Czechami, Pomorzem, Rusią a być może także z Bizancjum. Nawet w XIII w., kiedy Kruszwica zdecydowanie straciła na politycznym znaczeniu (proces ten w kolejnym stuleciu pogłębił się), to nadal stanowiła ważne centrum gospodarcze o znaczeniu ponadlokalnym. Aczkolwiek już wówczas na czoło wysunął się Inowrocław, który od przynajmniej drugiej połowy XII w. rósł w siłę, a w XIII stuleciu stał się głównym ośrodkiem politycznym i gospodarczym Kujaw. Kruszwica zaś z potężnego niegdyś centrum osadniczego przeistoczyła się już w późnym średniowieczu w ośrodek o znaczeniu lokalnym, co prawda z miastem i zamkiem, ale raczej o drugorzędnym znaczeniu.

Kruszwica in Medieval times

- a historic context.

Structures of the State and Church, local and economic communities

The presented paper discusses Kruszwica in the Middle Ages, with particular focus on the issues of local and economic communities. In this context, the article reflects in general on concepts such as family, clan, opole (vicinia) and tribe. This is followed by a detailed description of the oldest traces of medieval settlement in the area of Kruszwica to demonstrate the intensity with which local communities were developing in the period before the stronghold was built. These communities have become the subject of further analysis, yet in the context of further-reaching considerations which would identify the place of the Kruszwica settlement complex in the wider territorial structure of the Gopło Lake area and the entire Kujawy region. In this case, particular focus was placed on the presentation of the issue of the alleged Goplans. Several stronghold settlement concentrations have been identified (Borkowo, Kościelec, Mietlica, Ostrowo, Racice) which were of great significance in the Gopło Lake area before the Kruszwica stronghold was established. These locations should be regarded as dominating centres, both in political and economical terms.

Economic matters comprise a separate part of the subject matter and have been analysed within the scope of two chronological periods (from the 6th century to the end of the 10th century, and from the end of the 10th century to the 1350-1355 period). In regards to the first of these two periods, special attention was given to the economic foundations of local communities and their highly favourable location near the narrow part of Gopło Lake. The event which significantly changed the economic role of Kruszwica was the establishment of a stronghold here at the end of the 10th century. As a result, the centre became the capital of the province, and later the seat of the castellan as well. Therefore, we should see Kruszwica as a place that would receive public levies which in turn would be distributed between the dukes, local administration and the Church. In addition, the large number of service settlement names appearing in the Kujawy region is concentrated around the Kruszwica stronghold. Based on that, we can suppose that the service system in the area discussed was organised in such a way to provide Kruszwica, the main centre in the Kujawy region, all the necessary wares and services.

The economic role of Kruszwica was also increasing thanks to its favourable location, as numerous transport and trade routes of local and intraregional significance passed through the town. This advantageous situation was further enhanced by the operation of an east-west crossing on Gopło Lake, followed by the construction of at least two bridges. Kruszwica therefore constituted a key transport and trade junction, leading to the creation of a local customs house, and perhaps also a

market and mint. This raised the economic status of the town even more. New economic sectors developing locally, including glass-making or salt evaporation, were a key factor contributing to the prominence of Kruszwica. Extensive contacts with the likes of Byzantium, Czechia, Germany, Pomerania or Ruthenia clearly illustrate the exceptional role of Kruszwica.

